Zielonogórska

PISMO CODZIENNE — GAZETA NOWA

Nr 198 (254) 91 — 10 października — 600 zł

Jutro magazyn, a w nim:

- Jacek Fedorowicz „Na Wiejskiej"
- z Majką Jeżowską rozmawia A. Jędrzejczak
- A.Suworow pyta „Kiedy wróci książ Bieljajew?
- „Trzy kroki w szaleństwo" Mirosława Drewsa
- Wolny Kwadrat
- Fotoreportaż i ankieta „Gazety Nowej"
- dla czytelników województwa zielonogórskiego Informator Kulturalny

czwartek

PAULINY, DANIELA, FRANCISZKA

Solenizantom i obchodzącym dziś urodziny życzymy wszystkiego najlepszego.

Słońce wzeszło dziś o 5.51 zajdzie o 16.54
Do końca roku pozostało 82 dni

pogoda

Zachmurzenie małe i umiarkowane. Temperatura: min. 8 max. 20 Wiatr słaby, południowo-wsch.

notowania

Zielona Góra. PKO I, ul. Żeromskiego
USD 11 150 11 550 DM 6.550 - 6.740

Gorzów Wlkp.: II Oddz. PKO
USD 11 300 11 480, DM 6.590 - 6.700

Lubin: BAX
USD 11 350 - 11 500, DM 6.640 - 6.720

Głogów "Orbis", pl. 1000-lecia
USD 11 300 11 500, DM 6.550 - 6.750

W Chorwacji toczy się wojna. Zlatko i Anna ze względu na bezpieczeństwo dzieci musieli zostawić swój dom w Osijeku. Kapitalny remont dobiegał już końca, ale strach o życie syna i dwóch córek był silniejszy. Zresztą Zlatko zostałby, gdyby nie żona, Polka, która macierzyństwo przełożyła nad patriotyzm męża. Jego sytuacja była frustrująca, bo firma w której pracował została zamknięta na kłódkę. Zlatko jest „stolarzem artystą", robił tzw. aranżację wnętrz. „Ileż mogłem wytrzymać w napięciu - odpowiada - i obijać się w domu od ściany do ściany, lepiej już nosić amunicję, niż w domu cały czas wysłuchiwać radia i telewizji, które ogłaszały alarmy"

Zatrzymajcie wojnę w Chorwacji

A w domu nie mieli piwnicy, więc po każdym alarmie musieli biegać do schronu. Niedaleko co prawda, bo tylko 100 metrów, ale wystarczająco uciążliwe, zwłaszcza w nocy. Nie dość, że trzeba spać w ubraniu, to ledwie człowiek się położy, przyśnie, za 10 minut huk i detonacje, ziemia drży i trzeba się schronić.

Osijek opustoszał. Po wakacjach, wielu po prostu nie wróciło, tym czasowo zatrzymując się u znajomych we Włoszech, Austrii, czy też w Słowenii. Miasto jest stolicą Slavonii-Baranji, wielkości mniej więcej Zielonej Góry. Ta chorwacka kraina nazywana jest przez ludzi z zewnątrz i miejscowych Kalifornią, ze względu na żyzność ziemi, w ogóle piękno, które Zlatko określa jako „obiektywne". W referendum na temat niepodległości wszyscy zgodnie byli za, sami Chorwaci i mniejszości narodowe: Serbowie, Madziarzy, Włosi w Istrii. Hasło: „My się tu urodziliśmy i Chorwacja jest naszą ojczyzną" nie było gołosłowne i wydawało się, że słowo oto w Chorwacji stało się ciałem. Lecz koncepcja konfederacji nie odpowiadała Serbom, których poziom cywilizacyjny w stosunku do Chorwatów i Słoweńców wyraźnie odbiegał na niekorzyść. Polityka zrazu niezauważalnie, lecz powoli zaczęła wkraczać do życia. Najpierw prasa belgradzka zaczęła siać niepokój. Zlatko przy kawie ze znajomymi Serbami zadawał im wydawałoby się, że retoryczne pytanie: Czy czujecie się zagrożeni? Lecz propaganda zaczęła odnosić skutek, zwłaszcza słowa Miloszevicia: Tam gdzie Serb, tam Serbia. Mieszane małżeństwa z dnia

(Ciąg dalszy na str. 2)

Wojna w Chorwacji została zatrzymana. Walczące strony przestrzegają kolejnego rozejmu. Pozostaje mieć nadzieję, że tym razem nie zostanie on zerwany.

Strasburg

Bielecki rozmawiał z Delorsem

Wczoraj przebywał z jednodniową wizytą w Strasburgu premier **Jan Krzysztof Bielecki.** Spotkał się tam z przewodniczącym Komisji Wspólnot Europejskich **Jacquesem Delorsem** i przewodniczącym Parlamentu Europejskiego **Enrique Baronem Crespo.** J. K. Bielecki wystąpił na forum komisji politycznej Parlamentu Europejskiego. Spotkanie w siedzibie parlamentu w Strasburgu było okazją do rozmów o dalszym zacieśnianiu stosunków Polski z EWG.

„Nastąpiła perspektywa finalizacji naszych długich negocjacji toczących się od 22 grudnia ub.r. ze Wspólnotami o stowarzyszeniu. Podobnie jak w kwestii redukcji zadłużenia teraz chcemy wykonać znaczący krok, pokazać naszą determinację" — oświadczył premier. Dodał, że już czas, aby zakończyć negocjacje. (PAP)

Lubin

DZIWOLĄG NA ZDJĘCIU

Od naszego Czytelnika otrzymaliśmy zdjęcie zwierzęcia, które podobne jest do wiewiórki z głową kota. Zwierzę to widziało wielu mieszkańców Lubina w rejonie zalewu malomickiego. Nam się wydawało, że jest to żart sezonu ogórkowego. Zdjęcie poddaliśmy analizie, by wykluczyć fotomontaż. W najbliższym czasie opublikujemy je. Czytelników nie zachęcamy, aby w związku z dziwnym zjawiskiem robić gremialny najazd na rejon ścieżki zdrowia, gdzie najczęściej zwierzę jest widywane. Dziwolągiem zainteresowane jest w ZOO we Wrocławiu.

(Mld)

Głogów

POSYPIE SIĘ CUKIER

Od jutra cukrownia „Głogów" rozpoczyna przyjmowanie buraków cukrowych. Ceny skupu wynoszą 210 tys. zł za tonę, oraz przewidziana jest premia za terminowe dostawy.

Kampania rusza 14 października i będzie w tym roku krótsza, ze względu na mniejsze kontraktacje i słabsze plony, potrwa ok. 65 dni. Cukrownia po raz pierwszy będzie producentem białego cukru. **(abi)**

Zielona Góra

MAMY NOWYCH PROFESORÓW

Prezydent RP Lech Wałęsa mianował na profesorów trzech wykładowców z Zielonej Góry. Profesorami w Wyższej Szkole Inżynierskiej zostali Henryk Greinert i Marian Miłek, a w Wyższej Szkole Pedagogicznej — Kazimierz Uździcki. **(Law)**

Traktat z ZSRR potwierdza suwerenność RP

Najważniejszą cechą polityczną uzgodnionego 7 bm. w Moskwie polsko-radzieckiego traktatu o podstawach dobrosąsiedzkich stosunków i przyjaznej współpracy w opinii przedstawiciela MSZ jest to, że będzie on zawierany na warunkach pełnego poszanowania suwerenności Polski, z wyraźnym dążeniem obu państw do rozwijania dobrosąsiedzkich stosunków.

Można oczekiwać, że parafowanie tekstu traktatu nastąpi w czasie wizyty ministra spraw zagranicznych ZSRR **Borysa Pankina**, planowanej na ostatnią dekadę października. Traktat podpisaliby prezydenci obu państw w końcu br.

„Po 1945 r. — powiedział 9 bm. dyrektor departamentu Europy w MSZ **Jerzy Sułek**, który od połowy czerwca br. prowadził negocjacje w sprawie traktatu — **nie mieliśmy takiej sytuacji, w której te dwa czynniki — poszanowanie suwerenności i dobrosąsiedzkie stosunki — występowałyby razem".**

(Ciąg dalszy na str. 2)

Znów się udało Gorbaczowowi

Michaił Gorbaczow z zainteresowaniem dowiedział się o informacjach środków przekazu na temat kolejnego przewrotu politycznego w ZSRR.

Na szczęście doniesienia te okazały się „mocno przesadzone" — miał powiedzieć o nich z humorem prezydent. Nic mi nie zagrażało ani osobiście, ani jako prezydentowi — oznajmił. (PAP)

Uwaga wyjeżdżający na Ukrainę!

Czy grozi nam cholera?

Państwowy Zakład Higieny wystosował do 9 województw Polski południowo-wschodniej zalecenie „zwiększenia czujności epidemiologicznej" co jest związane z ujawnionymi ostatnio na Ukrainie przypadkami cholery — poinformowała prof. **Danuta Naruszewicz** z Zakładu Epidemiologii PZH.

PZH został powiadomiony przez europejski oddział WHO (Światowa Organizacja Zdrowia) o pojawieniu się ogniska zachorowań na cholerę (32 przypadki) i wykryciu u innych 12 osób wirusa tej choroby na terenach Ukrainy **„w okolicach południowej części Bugu"**, jak głosi komunikat WHO. „Zmuszeni byliśmy wystosować ostrzeżenie, mimo że określenie to może dotyczyć zarówno naszych terenów przygranicznych, jak też odległych od Polski terenów w pobliżu rzeki Boh nad Morzem Czarnym" — stwierdziła prof. Naruszewicz.

„Zwiększenie czujności epidemiologicznej" oznacza konieczność przeprowadzania badań bakteriologicznych kału u wszystkich chorych, u których objawy mogą przypominać cholerę i bezwzględny zakaz picia nieprzegotowanej wody. (PAP)

500 mld lirów pomocy dla Polski

Łączna wartość kredytów i bezzwrotnej pomocy rządu włoskiego dla Polski wynosi obecnie blisko 500 mld lirów (485 mln USD).

Najpoważniejszą sumę stanowią kredyty preferencyjne i darowizny przeznaczone na restrukturyzację przemysłu rolno-spożywczego, ochronę zdrowia i ochronę środowiska. Na przedsięwzięcia zaproponowane w tych dziedzinach przez Polskę Włosi przeznaczyli blisko 100 mld lirów (85 mln USD). (PAP)

„Metoda Janosika" nie przejdzie

Przedstawiciele Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów „Solidarność 80" oraz Stowarzyszenia Polskich Kombatantów i Ofiar Represji Politycznych zażądali podniesienia w bm. tzw. minimum socjalnego do 1 mln zł oraz rewaloryzacji świadczeń w IV kwartale.

Uchwalona niedawno przez Sejm ustawa emerytalna nic nie zmienia. Większość emerytów i rencistów nie skorzysta z „metody Janosika" polegającej na odbieraniu jednym i dawaniu drugim. (PAP)

Co trzeba wiedzieć udając się na Węgry

Od 5 bm. węgierskie służby celne i graniczne przystąpiły do bezwzględnego egzekwowania rozporządzenia z 1982 r. o warunkach jakie powinni spełniać obcokrajowcy przybywający na terytorium Węgier. Kontroli podlegają:

- **dokumenty podróży (ich autentyczność),**
- **stan techniczny pojazdów samochodowych,**
- **dokumenty wozu (czy nie kradziony i zaświadczenie o ubezpieczeniu),**
- **posiadanie środków finansowych na pobyt na Węgrzech (równowartość 1000 ft na dzień) i powrót do kraju (gdy nie ma biletu powrotnego).**

W przypadku wyjazdu do krajów innych (przy tranzycie), należy przedstawić dowody uwiarygodniające ten fakt, np. bilet, odpowiednią sumę pieniędzy na kontynuowanie podróży.

Wszystkie te przepisy nie dotyczą posiadaczy paszportów dyplomatycznych i służbowych. (PAP)

ZSRR - Litwa - Estonia

Niemożliwe stało się możliwe

Związek Radziecki nawiązał wczoraj stosunki dyplomatyczne z Litwą i Estonią. Podpisy pod odpowiednimi dokumentami złożyli ministrowie spraw zagranicznych.

Szef dyplomacji radzieckiej **Borys Pankin** powiedział na konferencji prasowej, że stosunki ZSRR z Łotwą zostaną ustanowione później.

Moskwa uznała suwerenność Litwy, Łotwy i Estonii 6 września. (PAP)

Nie ulega wątpliwości, że kara to wyjątkowa. Najbardziej okrutna z możliwych, bo gdy zostanie wykonana - nie można jej odwołać, zmienić, rozpatrzyć. Kara śmierci to kara bez powrotu.

PRAWO NIE CHCE UŚMIERCAĆ

(czytaj na str 5)

Jak się robi ludzi w konia

Przez wypełnioną ludźmi plażę w pobliżu gwatemalskiego portowego miasta Puerto Barrios przemknął na motocyklu młody człowiek. W pewnym momencie głośno krzyknął i kiedy plażowicze zwrócili na niego uwagę, wydobył z torby grubą paczkę banknotów i rzucił je w powietrze. Były to banknoty 50- i 100-dolarowe.

Następnie odjechał kilkaset metrów na bok i powtórzył ten chwyt. Wszyscy ludzie rzucili się za motocyklistą, rozrzucającym pieniądze. „Dobroczyńca" nieoczekiwanie zniknął. Kiedy „obłowieni" plażowicze wrócili na swoje miejsca, stwierdzili brak wielu wartościowych przedmiotów: kosztownych zegarków, tranzystorów, przenośnych magnetofonów itp. oczywiście dolary okazały się fałszywe. **(PAP)**

Śmierć W. Pańki przypadek czy...?

Przesłuchanie pani **Urszuli Pańko**, uczestniczki tragicznego wypadku samochodowego pod Słostowicami, nie wniosły nic nowego do sprawy — poinformował wczoraj prokurator wojewódzki w Piotrkowie Trybunalskim, **Wojciech Długosz.**

Ekspertyzy i oględziny karoserii lancii nie potwierdzają wersji wypadku przedstawionej przez kierowcę **Jana B.**, sugerującego udział w nim trzeciego pojazdu. Prokuratura nie wyklucza jej jednak ostatecznie. (PAP)

Sejm

Jakie zmiany w Konstytucji?

Komisje sejmowe i senackie zajmowały się wczoraj zmianami Konstytucji, podsumowywały swą działalność i omawiały bieżące sprawy merytoryczne.

Senacka komisja konstytucyjna zakończyła prace nad poprawkami do nowej ustawy zasadniczej. Zaproponowano wprowadzenie do Konstytucji zasady Senatu permanentnego, w którym połowa składu Izby byłaby wymieniana w połowie kadencji. Łączy się to z wydłużeniem kadencji do 6 lat, a więc co 3 lata odnawiano by połowę składu Senatu.

Sejmowa komisja konstytucyjna wniosła do laski marszałkowskiej projekt ustawy konstytucyjnej o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą RP. Podobny projekt w ub. tygodniu skierował do Sejmu rząd.

Sejmowe komisje: polityki gospodarczej, budżetu i finansów oraz ustawodawcza postanowiły nie podejmować prac nad nowelizację ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych. Uznano, że zbyt późno odpowiedni projekt przekazał rząd.

Posłowie z komisji polityki gospodarczej, budżetu i finansów uznali,

(Ciąg dalszy na str. 2)

rozmowa NOWEJ

z senatorem Andrzejem Machalskim-przewodniczącym Rady Nadzorczej KGHM Polska Miedź S.A.

Zrobić na miedzi interes

— Jak Pan — człowiek z zewnątrz — sytuuje dzisiaj kombinat miedziowy, jak określa Pan jego rolę?

— Przede wszystkim przyjechałem tu z przekonaniem, że KGHM jest jedynym przedsiębiorstwem, dzisiaj spółką, która nie ma standardowych problemów trapiących polską gospodarkę, którego rola polega nie na przetrwaniu, nie na misji społecznej polegającej na zatrudnianiu 40 tysięcy ludzi, lecz na utrzymaniu europejskiej pozycji przedsiębiorstwa konkurencyjnego, silnego, nie tylko produkcyjnego, ale przede wszystkim kapitałowego. Żeby szansa otwierająca się przed polską miedzią była pełna, trzeba spełnić jednak kilka warunków. Jednym z nich jest porozumienie się z tutejszym środowiskiem pracy, w celu wspólnego podejścia do skomplikowanych przeobrażeń, zmierzających w konsekwencji do celu dogodnego dla tego środowiska.

— Aby taki stan uzyskać, trzeba zmienić opcję pracowników KGHM ukierunkowaną dzisiaj tylko na podwyżki płac.

— Oczywiście. Dlatego spotkałem się z przedstawicielami związków zawodowych w kombinacie. Po tej naradzie mam wrażenie, że istnieje szansa zracjonalizowania stosunków pracodawca —

(Ciąg dalszy na str. 4)

pap-em PO MAPIE

Rezygnacja wicepremiera Rosji

MOSKWA. Wicepremier i minister gospodarki Rosji **Jewgienij Saburow** złożył dymisję. Powiadomił o tym na wcześniejszej sesji obu Izb parlamentu RFSRR.

Wśród przyczyn rezygnacji wymienił niemożność realizacji przy obecnym składzie rządu, programu stabilizacji gospodarki i wprowadzenia stosunków rynkowych. Wskazał przy tym na negatywny stosunek wielu członków gabinetu do parafowanego już traktatu ekonomicznego między republikami.

Saburow oskarżył również rosyjskich ministrów o to, że myślą o wszystkim, tylko nie o podnoszeniu poziomu życia mieszkańców republiki.

Rolnicy francuscy przeszukują rzeźnie?

PARYŻ. W całej Francji odbyły się wczoraj rano demonstracje rolników i hodowców organizowane na wezwanie rolniczych związków zawodowych na znak protestu przeciwko importowi mięsa z zagranicy.

Rolnicy gromadzili się przed siedzibami prefektur, zaglądali do rzeźni i magazynów w poszukiwaniu zagranicznego mięsa, kontrolowali u wylotów autostrad ciężarówki z transportami mięsa.

W Tarbes na południowym zachodzie Francji w nocy z wtorku na środę przed siedzibą prefektury rolnicy złożyli dwie tony gęsich wątróbek i dziczyzny, którą także importuje się z krajów Europy Wschodniej.

Trzy lata za sprzedaż gazów bojowych

MANNHEIM. Dobiega końca sprawa sądowa przedstawicieli dyrekcji niemieckiej fabryki chemicznej Imhausen Chemie GmbH, oskarżonych o współudział w zawarciu z Libią umowy na dostawę urządzeń do produkcji gazów bojowych. Na ławie oskarżonych w sądzie krajowym w Mannheim zasiada trzech wyższych urzędników tej firmy, odpowiedzialnych za dostawę tych urządzeń w latach 1984—1988.

Zgodnie z prawodawstwem niemieckim, grozi im kara więzienia do 3 lat. Takiej kary zażądał prokurator.

Tymczasowy prezydent na Haiti

PORT-au PRINCE. Sędzia **Joseph Nerette**, trzeci pod względem rangi członek 12-osobowego haitańskiego Sądu Najwyższego, został zaprzysiężony we wtorek jako prezydent tymczasowy Haiti. Ceremonia transmitowana była przez telewizję i radio na cały kraj.

Nerette został mianowany w poniedziałek, po tym jak żołnierze przypuścili szturm na parlament i zmusili posłów do desygnowania tymczasowego prezydenta, ażeby powstrzymać Aristide'a od powrotu na Haiti.

Zadowoleni z rozmów

MOSKWA. We wtorek wieczorem zakończył wizytę w Moskwie amerykański podsekretarz stanu ds. bezpieczeństwa międzynarodowego **Reginald Bartholomew.**

Wizyta została skrócona o dzień, gdyż wyniki rozmów **„zadowoliły obie strony"** — poinformowała agencja TASS. Bartholomew przybył do Moskwy w sobotę na kilka godzin przed ogłoszeniem przez **Michaiła Gorbaczowa** odpowiedzi na propozycje w dziedzinie rozbrojenia atomowego **George'a Busha.**

CSRF wstrzymała sprzedaż czołgów

PRAGA. Rząd Czecho-Słowacji wstrzymał sprzedaż broni ciężkiej do państw Bliskiego Wschodu, w tym Syrii, do czasu, gdy odbędzie się konferencja pokojowa na temat spraw tego regionu. Oświadczenie rządowe w tej sprawie opublikowano we wtorek wieczorem.

Prezydent **Vaclav Havel** zaproponował Pragę jako miejsce organizowanej przez USA i ZSRR bliskowschodniej konferencji pokojowej, która została pierwotnie zaplanowana na październik.

Opozycja gruzińska osądzona

TBILISI. Parlament gruziński zaaprobował wczoraj rano rezolucję kwalifikującą jako „zamach stanu" próby opozycji zmierzające do obalenia prezydenta **Zwiada Gamsachurdii.**

Za rezolucją opowiedziało się 179 deputowanych na 256 członków parlamentu. Dzień wcześniej Rada Najwyższa wykluczyła ze swego składu 60 deputowanych partii komunistycznej, która została uznana za organizację nielegalną.

Homoseksualiści mogą służyć w armii

WASZYNGTON. Homoseksualiści nie są większym zagrożeniem od heteroseksualistów w przypadku pełnienia odpowiedzialnych funkcji w armii amerykańskiej. Taką opinię wydali autorzy sondażu zleconego przez Ministerstwo Obrony USA.

„Orientacja seksualna nie ma związku z moralnością" twierdzą autorzy raportu opracowanego przez Ośrodek Badań i Kształcenia Kadr Armii USA z siedzibą w Monterey.

Wśród obywateli amerykańskich — stwierdza raport — są patrioci i zdrajcy, i nie ma to związku z ich preferencjami seksualnymi. Przebadano np. 117 przypadków szpiegostwa od 1945 r. tylko 7 zdrajców okazało się homoseksualistami. Pozostałe przypadki to zdrady z pobudek materialnych lub chęci zemsty.

Niemiecka policja bezsilna

BONN. Heinz Galiński, przewodniczący Centralnej Rady Żydów w Niemczech oskarżył wczoraj Niemców o obojętność wobec przemocy o podłożu rasistowskim wspominając czasy kiedy hitlerowcy palili synagogi przy pasywnej postawie większości społeczeństwa.

„To niepokojące, że część społeczeństwa sprzyja tym bandom lub co najmniej przymyka oczy" powiedział Galiński w wywiadzie dla rozgłośni radiowej w Saarbruecken. Postawa ta polega na zapominaniu o epoce hitlerowskiej.

„Mogę tylko ostrzegać i przypominać każdemu obywatelowi tego kraju do czego takie działania mogą doprowadzić".

Heinz Galiński zarzucił politykom niemieckim, że nie dostrzegli w porę problemu i nie zareagowali natychmiast co świadczy o ich bierności.

W środowym wydaniu „Berliner Zeitung" policja kryminalna przyznała się do bezsilności wobec plagi ataków na mieszkania uchodźców ubiegających się o azyl polityczny w Niemczech.

„Samowola" Francji i Niemiec

BRUKSELA. Mark Eyskens, minister spraw zagranicznych Belgii skrytykował wczoraj francusko-niemieckie spotkanie n.t. Europejskiej Unii Politycznej zorganizowane bez udziału Holandii sprawującej rotacyjne przewodnictwo w EWG.

„Opowiadam się za częstymi zebraniami „dwunastki", ale nie jestem zwolennikiem zebrań dwustronnych czy trójstronnych" — powiedział Eyskens na konferencji prasowej.

„W obecnych okolicznościach, na dwa miesiące przed szczytem w Maastricht, powinno się przestrzegać procedury, a ciałem kompetentnym do wysuwania takich inicjatyw jest państwo przewodniczące w danej chwili w EWG. Mam krytyczny stosunek do takich działań ubocznych" — powiedział Mark Eyskens.

Traktat z ZSRR potwierdza...

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Negocjacje nad tym traktatem, liczącym 18 artykułów, trwały rok. W marcu b.r. strona radziecka przedstawiła swój projekt traktatu, w maju odpowiedziała na to strona polska. W początku lipca sformułowano pierwszy wspólny jego projekt. W czasie negocjacji pojawił się impas, związany głównie z radziecką propozycją klauzuli bezpieczeństwa w traktacie. Zobowiązywałaby ona do niewstępowania do sojuszy wojskowo-politycznych skierowanych przeciw drugiej stronie układu oraz do niedostępniania baz, w tym obiektów przekazywanych Polsce przez wycofującą się armię ZSRR, dla wykorzystania przez obce siły zbrojne. Polska nie zgodziła się na to, gdyż byłoby to naruszenie naszej suwerenności.

Sytuacja zmieniła się po moskiewskim puczu. W nowej wersji traktatu znalazł się zapis dotyczący klauzul bezpieczeństwa, wyprany, zdaniem J. Sułka, „z jakichkolwiek akcentów satelickich". Klauzula jest oparta na klasycznych standardach międzynarodowych, podobna do tych, jakie są w traktatach Polski z Niemcami czy Francją.

Traktat ma być zawarty na 10 lat, z półrocznym okresem jego wypowiedzenia. J. Sułek przewiduje, że przed parafowaniem traktatu z jego tekstem zapozna się prezydent **Gorbaczow**, a później prezydenci republik wchodzących w skład ZSRR.

Przeciwrakowa szczepionka

Lekarze z Narodowego Instytutu Zdrowia w Bethesdzie pod Waszyngtonem rozpoczęli eksperyment, który może doprowadzić do uzyskania szczepionki przeciwrakowej.

Jakiś czas temu dr **Steven Rosenberg** z instytutu w Bethesdzie pobrał od 46-letniego mężczyzny, cierpiącego na ostrą melanome, najgroźniejszą odmianę raka skóry, dwa fragmenty tkanki nowotworowej, a następnie zmienił genetycznie jej komórki, dzięki czemu stały się one dla organizmu ciałem obcym. Teoretycznie system odpornościowy pacjenta powinien teraz zacząć niszczyć komórki rakowe.

(PAP)

Łotwa

Sama sobie sterem

„Łotwa nie ma zamiaru podpisywać nowej umowy o współpracy gospodarczej" — powiedział premier **Ivars Godmanis** na konferencji prasowej w Rydze po powrocie z Alma-Aty.

„Zamierzamy uzyskać status członka stowarzyszonego z EWG, ale równie ważne będą dla nas stosunki gospodarcze ze Wschodem. Gospodarka Łotwy i Związku — powiedział **Godmanis** — **jest silnie powiązana. Tego związku nie można rozrywać decyzjami politycznymi. Lepszym rozwiązaniem jest zawarcie dwustronnych umów między każdą z republik".** (TASS)

Zatrzymajcie wojnę w Chorwacji

(Ciąg dalszy ze str. 1)

na dzień zaczęły się rozpadać. Znajomy Zlatka, Serb na wysokim stanowisku w Osijeku, referent ds. obcokrajowców, który nigdy nie zajmował się polityką, oto pewnego dnia rozwodzi się z żoną Chorwatką, tylko dlatego, że dzieli ich nacja. W stołówkach zakładów pracy, z jednej strony zaczęli jeść Serbowie, z drugiej Chorwaci. Na nowym osiedlu Jug II w Osijeku pewnej nocy przy nazwiskach na domofonach pojawiły się niezrozumiałe oznaczenia, plusy i minusy. Ludzie zaczęli dochodzić, co one mają oznaczać. Trzeba było uważać z kim się rozmawia o polityce. Aż wreszcie na plażach nad Drawą pojawiły się napisy: Uwaga! Pole zaminowane.

Pierwsze było wiosną tego roku Borove Selo, w którym zaginął patrol 4 policjantów. Nie zdążyli wysiąść z autobusu, z dachów domów zostali ostrzelani i zmasakrowani. Nikt się nie uratował. Po kilku dniach znaleziono ich martwych z wydłubanymi oczami, obciętymi językami i uszami, odrąbanymi kończynami, wszyscy byli oskalpowani. Potem zabito piekarza z Dalju i machina terroru i zabójstw ruszyła. W dniu pogrzebu i żałoby narodowej Chorwatów o godzinie 22 na terenie całej Chorwacji odbyła się solidarność w żałobie z rodzinami pomordowanych, ludzie w oknach zapalali świeczki. Tam gdzie nie zapłonął wotywny ognik, wiadome było, że mieszka rodzina serbska.

Pod pretekstem ćwiczeń na teren Chorwacji od strony Dunaju, który rozgranicza Chorwację i Serbię, wkroczyły wojska federalne. Osijek, miasto strategiczne, został otoczony z trzech stron. W ten sposób został utworzony jeden front. Drugi, wewnętrzny tworzyły wojska stacjonujące w koszarach, a trzeci grupy terrorystyczne czetników, które działają pod osłoną armii.

Gdy Zlatko i Anna z dziećmi opuszczali Osijek, miny moździerzowe latały nad głowami i akurat bomby trafiły w katedrę. Zlatko jeszcze poszedł „na miasto", aby kupić dla pięcioletniego syna, Gorana, cukierki. Schronili się w Polsce, bo nie wyemigrowali, a konkretnie przyjechali do Zielonej Góry. Stąd właśnie pochodzi Anna. Z początku nerwowo reagowali na huki i hałasy, zwłaszcza w czasie Winobrania, gdy pękały petardy.

Zlatko, jako że zna bardzo dobrze język polski, zajmuje się tłumaczeniem. Słucha ciągle radia Zagrzeb i Belgrad. Na pytanie: czy pojedzie, gdy wezwie go ojczyzna, najpierw odpowiada: „musiałbym pojechać", potem poprawia się: „chciałbym" i ostatecznie stwierdza: „pojadę". Na razie nie została ogłoszona powszechna mobilizacja dla przebywających za granicą. Gdy prezydent Tudjman wezwie, Zlatko nie będzie się wahał. W chwilach, gdy sentymentalizm ściska serce, Zlatko puszcza kasetę z quasi-hymnem Chorwacji. „Zaustavite rat u Hrvatskoj" („Zatrzymajcie wojnę w Chorwacji"). Wierzy, że tę wojnę można jeszcze zażegnać, choć nie wie czy będzie umiał bez nienawiści spojrzeć w oczy Serbowi. Zbyt dużo rozlano krwi.

W Osijeku zostawił dom, klucze ma przyjaciel. Długo nie miał z nim kontaktu, ale kilka dni temu dodzwonił się. Wiadomość przyniosła mu ulgę. Dom jeszcze stoi. Pięcioletni Goran dopytywał się o kota, o niego szczególnie się martwi. Na zielonogórskim deptaku polskich rówieśników uczy zabawy w wojnę, widział ją z bliska. Goran jest ekspertem.

WALDEMAR MYSTKOWSKI

Sejm

Jakie zmiany w Konstytucji?

(Ciąg dalszy ze str. 1)

że inflacja w latach 1988-1990 spowodowała dotkliwe straty u osób, które powierzyły swoje oszczędności państwowym bankom, a były to w większości osoby niezamożne. W projekcie ustawy o wyrównaniu strat poniesionych przez posiadaczy rachunków oszczędnościowych, który był przedmiotem obrad, proponuje się gratyfikacje w postaci bankowych bonów prywatyzacyjnych.

Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy z 17 maja 1989 r. o stosunku państwa do Kościoła katolickiego w RP wraz z autopoprawką przyjęły wczoraj na wspólnym posiedzeniu sejmowe komisje ustawodawcza oraz mniejszości narodowych i etnicznych.

Projekt rozwiązuje kwestie przejmowania cmentarzy, kaplic grzebalnych, daje możliwość wystąpienia zakonom prowadzącym działalność charytatywną o zwrot ziemi do 50 ha, przedłuża okres składania roszczeń majątkowych do komisji majątkowej do 31 grudnia 1992 r. (PAP)

Księżniczka Anna w Krakowie

Składająca wizytę w Polsce księżniczka Anna przybyła wczoraj w godzinach porannych do Krakowa. Z podkrakowskiego lotniska w Balicach, gdzie Jej Wysokość powitali wojewoda krakowski — **Tadeusz Piekarz** i prezydent Krakowa — **Krzysztof Bachmiński,** córka królowej Elżbiety II udała się do rejonowego biura pracy na nowohuckim osiedlu Wzgórze Krzesławickie.

Następnie księżniczka Anna udała się do Oświęcimia, gdzie zwiedziła tereny byłego największego hitlerowskiego obozu zagłady Auschwitz-Birkenau.

(PAP)

Żółwie tempo radzieckich żołnierzy

Jak poinformował wczoraj płk Stefan Gołębiowski, rzecznik prasowy pełnomocnika rządu RP ds. pobytu wojsk radzieckich w Polsce, od 1 kwietnia br. do dziś nasz kraj opuściło 4 tys. 337 żołnierzy radzieckich spośród ok. 50 tys. stacjonujących w Polsce.

Ogółem od momentu rozpoczęcia wycofywania, Polskę opuściło 85 czołgów, 97 wozów bojowych, 33 wyrzutnie rakietowe oraz 2.190 pojazdów samochodowych i urządzeń specjalistycznych różnego przeznaczenia. Przejęto 958 różnego typu obiektów. Radzieckie pododdziały opuściły 9 miejscowości — garnizonów m.in. Szczecin, Toruń, Nową Sól, Debicę, Namysłów oraz Bolesławiec.

Według jednostronnych ustaleń strony radzieckiej, w br. Polskę miało opuścić ok. 10 tys. żołnierzy radzieckich. Jak poinformował płk S. Gołębiowski, we wrześniu nie odjechał żaden radziecki żołnierz.

W ramach tranzytu z Niemiec do ZSRR wyrażono zgodę na przejazd przez terytorium Polski 18 transportów operacyjnych oraz 1141 transportów zaopatrzeniowych. (PAP)

«Sprzedano nas jak niewolników»

Zgoda na wykupienie większości akcji Zakładów Przemysłu Owocowo-Warzywnego „Alima" SA w Rzeszowie przez amerykańską korporację „Gerber" wydana na początku października przez Ministerstwo Przekształceń Własnościowych wzbudziła zastrzeżenia części załogi „Alimy". Zakładowe organizacje związkowe „Solidarność" i OPZZ uznały, iż sposób podjęcia takiej decyzji przez resort — bez konsultacji z organizacjami związkowymi był — **„sprzedaniem załogi jak niewolników".**

W wystosowanym do ministerstwa oświadczeniu związkowcy wyrażają zaniepokojenie niedopuszczaniem przedstawicieli „Alimy" SA do udziału przy podejmowaniu decyzji o sprzedaży 60 proc. akcji zagranicznemu partnerowi oraz nieprzedstawieniem zarządowi „Alimy" i przedstawicielom załogi programu i kierunków działania firmy „Gerber". (PAP)

Woda kolońska «Prastara» w USA

„Stara Cosmetics", firma z Nowego Jorku przygotowuje się do wprowadzenia na rynek amerykański znanej polskiej wody kolońskiej dla panów „Prastara", kosmetyku, który został sporządzony w 1682 roku.

Sprzedaż ma się rozpocząć z początkiem listopada, wraz z inauguracją sezonu handlowego przed Bożym Narodzeniem. Na razie w Nowym Jorku.

Właściciel amerykańskiej firmy Douglas Hopkins liczy, że w okresie przedświątecznym zdoła sprzedać 5-10 tysięcy buteleczek w oryginalnych opakowaniach z Łoziny. (PAP)

«Gastarbeiterzy» wypierają Austriaków

Władze austriackie oświadczyły, że nie będą tolerować praktyk tych przedsiębiorców, którzy zatrudniają pracowników „na czarno", głównie z krajów Europy Wschodniej i ZSRR.

Policja wiedeńska stwierdziła, że w większości z 223 kontrolowanych przedsiębiorstw wiedeńskich zatrudniani byli, niezgodnie z obowiązującymi przepisami, zagraniczni robotnicy. Niektórzy przedsiębiorcy w ogóle zrezygnowali z usług austriackich robotników, zatrudniając wyłącznie obcokrajowców. (PAP)

Pancerne rowery

Za dwa lata oddziały cyklistów armii szwajcarskiej otrzymają nowy model roweru. Obecnie używany typ wszedł na wyposażenie jeszcze w 1905 r. choć ma on prostą, pozbawioną przerzutki konstrukcję, koszt produkcji wynosi około 2 tys. dolarów za sztukę — ze względu na niski stopień standaryzacji elementów składowych. Następca ma być tańszy o 700 dolarów, choć będzie miał siedmiostopniową przerzutkę.

Nowy rower waży 22 kilogramy — 3 kg mniej niż jego poprzednik, ale cztery razy więcej niż modele wyścigowe. Masywna konstrukcja może unieść ciężar 166 kilogramów, tj. żołnierza wraz z karabinem automatycznym, amunicją i wyposażeniem osobistym. Przerzutka wytwarzana będzie w Japonii, hydrauliczne hamulce w Niemczech, zaś siodełko w Holandii — ale ze skóry szwajcarskich krów. (AP)

Prymas Glemp przewodniczącym synodu biskupów

Papież **Jan Paweł II** mianował wczoraj arcybiskupa Paryża kardynała **Jeana-Marie Lustigera**, prymasa Polski kardynała **Józefa Glempa** oraz hiszpańskiego kardynała **Eduarda Solano** przewodniczącymi synodu biskupów poświęconego Europie. Obrady synodu odbędą się w Watykanie w dniach 28 listopada — 14 grudnia br. (PAP)

Komunikat

PROKURATURA REJONOWA w Nowej Soli poszukuje listem gończym nr Ds-2399/91/s wydanym w dniu 8.10.1991 r. przestępcy: BARTCZAK Waldemar s. Aleksandra, Cecylii zd. Lewandowska, ur. 18.09.1953 r. Zielona Góra, zam. Zielona Góra, ul. Wandy 4/2. RYSOPIS: wzrost 172 cm., średniej budowy ciała, włosy blond, wyraźna łysina czołowa.

Wymieniony podejrzany jest o zgwałcenie w dniu 14.09.1991 r. w miejscowości Sława dwóch nieletnich dziewczynek oraz dokonanie włamań i kradzieży na terenie woj. zielonogórskiego. Osoby mogące udzielić informacji dotyczących poszukiwanego proszone są o kontakt z Komisariatem Policji w Sławie, ul. Henryka Pobożnego, tel. 64-10 i 997 lub najbliższą jednostką Policji. Osobom udzielającym informacji w sprawie poszukiwanego policja zapewnia pełną dyskrecję.

Jednocześnie ostrzega się, że za ukrywanie poszukiwanego grozi kara pozbawienia wolności do lat 5.

EXPRESS

DACHOWE, [illegible]dachową rozbiórkową — sprzedam, Świdnica, Ogrodowa 20. 1474-Z

POSIADAM samochód combi, gotówkę, telefon, wolny czas. Oczekuję propozycji. Oferty, ZGN, dla 1466-Z. 1466-Z

OBLIGACJE — kupię. Nowa Sól, tel. 47-19. 1468-Z

FIATA pandę 1990, toyotę starlett 1988 — sprzedam. Tel. 640-89 Zielona Góra. B.O.

TANIO sprzedam: KAMAZ (wywrotka skrzyniowa) 1985 r. przyczepa HW (wywrotka — 6-tonowa) nowa, ścinacz zielonek „Orkan 2", rozsiewacz nawozów zawieszany. Staropole 22, gm. Lubrza, tel. 154. 1471-Z

SPRZEDAŻ

DOBERMANY — Poznań, tel. 665-665. AK-1291

ZGŁOŚ SIĘ DO NAS...
ANTENY SATELITARNE
— sprawnie i tanio !!! —
ZIELONA GÓRA, TEL. 648-34

GAZETA NOWA

REDAGUJE KOLEGIUM Redaktor naczelny — Andrzej Buck; zastępcy redaktora naczelnego — Konrad Stanglewicz i Mieczysław Więckowicz; sekretarz redakcji — Maciej Szafrański; zastępcy sekretarza redakcji - Janusz Ampuła i Andrzej Gajda Redakcje: Zielona Góra al. Niepodległości 22 I piętro tel 710-77, fax 722-55 redakcja nocna telefon 38 13, telex 0482253; Gorzów ul. Chrobrego 31 telefon 226-25, 271-49; Głogów ul. Świerczewskiego 11 tel/fax 33-29-11; Lubin ul. Armii Czerwonej 1 tel/fax 42-62-15 Biuro Ogłoszeń: Zielona Góra al. Niepodległości 22, I piętro Gorzów, Głogów i Lubin w siedzibach redakcji oraz oddziałach Gromady i agencjach Ogłoszenia są przyjmowane również telefaksem 666-22. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń nie zwraca nie zamówionych tekstów, zdjęć i rysunków, zastrzega sobie prawo skracania otrzymywanych materiałów i zmian ich tytułów. Wydawca ALPO s.c. Zielona Góra, ul. Kręta 5 Prenumerata — zgłoszenia przyjmuje Przedsiębiorstwo Kolportażowo-Handlowe „Ruch" w Warszawie Zakład Kolportażu i Handlu w Zielonej Górze oraz doręczyciele. Druk: „Poligraf" Zielona Góra, ul. Reja 5 Nr indeksu 353738.

Z TERENU

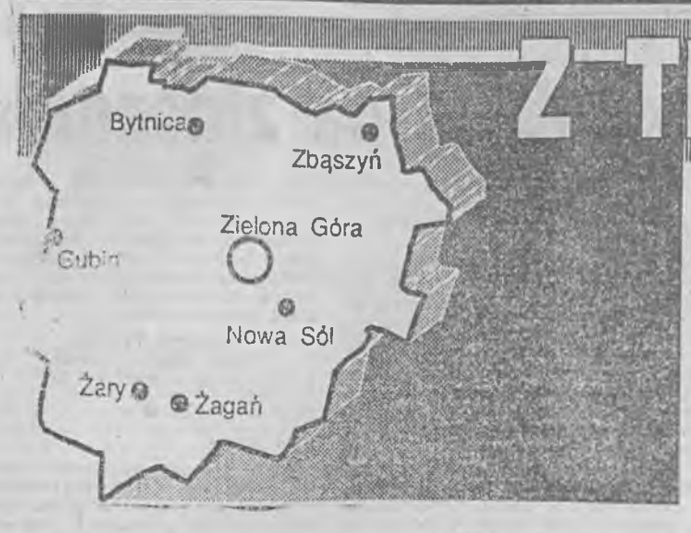

Nowa Sól — Kto i za co?

Opłaty, które ADM pobiera od lokatorów starczają zaledwie na wodę, i to według normy, a nie zużycia faktycznego. Oprócz kierowniczki, **Teresy Szwaczuk,** w nowosolskiej ADM nr 1 pracuje jeszcze 5 osób na stanowiskach umysłowych i 16 pracowników fizycznych. Opinia szefowej jest jednoznaczna: *"Nie mamy pieniędzy. Skończyły się dotacje. Od dwóch lat nie stać nas na wykonywanie jakichkolwiek prac w budynkach, które do nas należą. Obsługiwane są jedynie awarie".*

A większość spośród 150 budynków należących do tej ADM jest w bardzo złym stanie technicznym. Większość to domy jeszcze przedwojenne.

"Oczywiście są ludzie, którzy dbają o swoje mieszkania — mówi kierowniczka — ale jest to zdecydowana mniejszość. Zazwyczaj nie fatygują się nawet, aby zgłosić usterkę".

(asp)

Żagań — Nie zrywać podłóg!

"Do chwili obecnej Rosjanie przekazali tylko jeden budynek" — powiedział **Janusz Bujak,** burmistrz w Żaganiu.

Budynek ów, znacznie zresztą zrujnowany (zerwane podłogi, zdjęte instalacje), niestety nie znalazł dotychczas nabywcy. Wprawdzie w drugim przetargu cena wywoławcza została obniżona o 20%, ale i tak była zbyt wygórowana dla potencjalnych zainteresowanych. Kolejnym krokiem do sprywatyzowania tego obiektu będzie najprawdopodobniej konkurs ofert.

Tymczasem Rosjanie zapowiadają przekazywanie kolejnych domów. Już wkrótce w Żaganiu należy oczekiwać finalizacji rozmów między komendantem Jednostek Armii Radzieckiej i burmistrzem.

(asp)

Zielona Góra — Wejście do „Rolnika" – chory na AIDS

Fot. Marek Woźniak

Żary — Bez programu nauczania

"Największym problemem jest brak programu nauczania, a tym samym i podręczników dla dzieci niedosłyszących" — powiedziała nam **Bronisława Brzozowska,** dyrektorka Szkoły dla Dzieci Głuchych i Niedosłyszących w Żarach. Nauczyciele korzystają tu wyłącznie z podręczników stosowanych w nauczaniu masowym. Wcześniej jednak zmuszeni są indywidualnie przystosowywać każdy tekst do bądź co bądź ograniczonych możliwości uczniów. Wiele rzeczy trzeba wyjaśniać im abstrakcyjnie. Uczą się wszystkich przedmiotów z wyjątkiem muzyki, którą zastępuje się rytmiką.

Dzieci głuche natomiast mają zupełnie odrębny program.

W Ośrodku dla Dzieci Głuchych i Niedosłyszących przebywa obecnie 190 osób z województw: jeleniogórskiego, wałbrzyskiego, legnickiego, gorzowskiego i zielonogórskiego. Oprócz podstawowej, funkcjonuje tu jeszcze szkoła zawodowa o profilu krawieckim, wyłącznie dla dzieci głuchych.

Internat skupia 12 grup. Rodzice płacą jedynie za wyżywienie. Często koszty te pokrywają ośrodki pomocy społecznej.

Od nauczycieli zatrudnionych w tej szkole, wymagane jest wykształcenie specjalistyczne w dziedzinie zwanej surdopedagogiką. Ich uciążliwą pracę ma rekompensować 20–to procentowy dodatek do pensji zasadniczej.

Szkoła stara się o nawiązanie nowych kontaktów z zagranicą. Dotychczas pewną pomoc w zakresie odzieży udzielali Holendrzy. W listopadzie przewiduje się spotkanie z Niemcami.

(asp)

Na podstawie art. 73 ust. 1 ustawy z dnia 28 czerwca 1991r. — Ordynacja Wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. Nr 59 poz. 252) Okręgowa Komisja Wyborcza w Zielonej Górze podaje do wiadomości informacje o zarejestrowanych okręgowych listach kandydatów na posłów: w okręgu wyborczym nr 14

Lista nr 61 Partia Chrześcijańskich Demokratów

1. Gabryszewski Andrzej l. 51, matematyk, zam. Nowa Sól woj. zielonogórskie
2. Werner Franciszek l. 56, dr inż. nauk tech., zam. Zielona Góra
3. Żelek Roman l. 44, inż bud. lądowego, zam. Zielona Góra
4. Wlazło Andrzej l. 43, lekarz chirurg, zam. Kresno Odrz. woj. zielonogórskie
5. Nowakowska Alicja l. 44, historyk, zam. Lubsko woj. zielonogórskie
6. Woźniak Bogumiła l. 44, filolog polski, zam. Żagań woj. zielonogórskie
7. Musiał Celina l. 48, inż mechanik, zam. Zielona Góra

Lista nr 62 Polska Partia Ekologiczna — Zieloni

1. Kosiński Zbigniew l. 40, rolnik, zam. Wschowa woj. leszczyńskie
2. Bąk Kazimierz l. 56, leśnik, zam. Ochla gm. Zielona Góra woj. zielonogórskie
3. Knuth Jolanta l. 33, pielęgniarka, zam. Zabór woj. zielonogórskie
4. Cieśla Maciej l. 31, rolnik, zam. Glińsko gm. Śmigiel woj. leszczyńskie

Z przejścia granicznego w Gubinie korzystają najczęściej przedstawiciele dwóch nacji — pełni obaw Polacy i beztroscy Niemcy. Do niedawna źródło polskiego stresu miało charakter wyłącznie "ekonomiczny", teraz doszła obawa o własne bezpieczeństwo. Wbrew wszelkim przeciwnościom duch w narodzie nie upadł — kontrabanda nadal kwitnie.

Celnicy w Gubinie doskonale znają preferowane towary i ewentualne kryjówki. Ich zdaniem przemytnicy nie wykazują wielkiej fantazji, często wystarczy podnieść tylne siedzenie i rozkręcić drzwi. Kontrola przeprowadzana jest jednak wybiórczo, każdy ma więc szansę.

Przed otwarciem granicy w Gubinie pracowało dwudziestu celników, teraz jest ich dwa razy więcej. Dotychczas nie ujawnili żadnej większej afery. Nie wiadomo czy można się z tego cieszyć, nie wiadomo bowiem czy narkotyki są transportowane inną drogą, czy też ich właściciele korzystają umiejętnie z braku granicznego pieska. Pieski o "narkotycznym" węchu i sympatycznym wyglądzie wielokrotnie dowiodły swej przydatności, gubińska niechęć do zwierząt trochę więc dziwi. Najwierniejszego przyjaciela człowieka można oczywiście w tym wypadku zastąpić odpowiednim, chociaż trochę droższym, sprzętem. Sprzętu w Gubinie również nie ma,

a podejrzane proszki odsyłane są do laboratorium.

Druga przyczyna polskiego stresu często czyha tuż za granicą. Wprawdzie polski celnik mieszkańców Guben nazywa "naszymi Niemcami", lecz "nasi" bywają agresywni. Nalepka PL stanowi od pewnego czasu ulubiony cel nieprzypadkowych kamieni.

Niemcy wędrują po granicznym moście przez cały dzień. Cel wycieczek jest stały — polskie targowisko. Do narodowych akcentów zaliczyć można również fatalne warunki sanitarne, brak wody, prądu, co za tym idzie lodówek i zamrażarek. Toaleta jest jedna, a korzystanie z niej wymaga umiejętności poruszania się po omacku. Na targowisku króluje język niemiecki, nie ma tam szynki i gęsi, jest tylko Schinken i Gans. Handlujący wykrzykują "original deutsch", przechodniów chwytają za rękawy, niepalących przekonują do papierosów — całość przypomina turecki bazar.

Mieszkańcy Gubina rozmaicie oceniają to zjawisko. Międzynarodowy handel wzbudza oczywiście zachwyt bezpośrednio zainteresowanych, jednak Polacy kupujący byle jaką Schinken za 90 tys. przeżywają kolejny stres.

(bkm)

ZEZEM — Mięso i... muchy

W spożywczym sklepie "Aga" mieszczącym się w ciągu Wiejskiego Domu Towarowego w Krośnie Odrzańskim oprócz alkoholowego i ogólnospożywczego istnieje jeszcze stoisko mięsne. Klientów odstrasza tu jednak widok czarnych, tłustych much maszerujących po kawałkach mięsa i kiełbasie. Brrrr... W jednej chwili można stracić apetyt. A sprzedawcy zachowują się, jak gdyby niczego nie dostrzegali.

(asp)

Bytnica — Zagrożone zdrowie dzieci

Ośrodek Zdrowia w Bytnicy, jak każdy ośrodek zdrowia, boryka się z ogromnymi kłopotami finansowymi. Zespół Opieki Zdrowotnej w Krośnie szuka wsparcia i pieniędzy niemal wszędzie. W okolicznych wsiach trwa zbiórka produktów żywnościowych na rzecz służby zdrowia. Także księża apelują o przekazywanie nadwyżek produktów na rzecz ZOZ–u. Na działki w Krośnie często udaje się samochód po warzywa, owoce. W ośrodkach podległych ZOZ trwa zbiórka złomu.

Problemy Ośrodka Zdrowia w Bytnicy doskonale rozumieją władze gminy. Wójt przekazał dla ośrodka 17 milionów na węgiel oraz 3 miliony na podstawowe lekarstwa i strzykawki.

Kierowniczka ośrodka, pani **Hanna Bilińska,** ma kłopoty z umieszczeniem swoich chorych w szpitalu ze względu na zmniejszenie liczby łóżek. Zwraca też uwagę, że stan zdrowia dzieci we wsiach jest fatalny i w związku z tym potrzebna jest im niezwłocznie rehabilitacja. Dzieci należy natychmiast zbadać ortopedycznie.

(kaf.)

Zbąszyń — Śpiąca królewna

Na dom kultury w Zbąszyniu przeznaczono w tym roku około 200 mln złotych. Przewodniczący Rady Gminy i Miasta, **Marek Goździewicz:** *"Jestem dyrektorem Szkoły Podstawowej, ale nie widzę działalności domu kultury. Nie odczuwam żadnej współpracy z miejscową placówką kultury. Nie widziałem nawet afisza w szkole, który proponowałby naszej młodzieży jakieś imprezy. Może w bieżącym roku kulturalno–oświatowym zmieni się coś na lepsze".*

Z tej wypowiedzi wynika, że marazm w codziennej działności kulturalnej trwa. Już dawno temu młodzież nazwała miescowy dom kultury śpiącą królewną. Czy tak już pozostanie?

(z.r.)

Herbacz — Tuplice

1691

Położone na terenie historycznych Łużyc Tuplice nie były w przeszłości miastem, chociaż niewiele brakowało, aby przed trzystu laty uzyskały prawa miejskie.

W XVII wieku Tuplice znalazły się jako część majątku ziemskiego Forst, wśród dóbr będących własnością księcia saskomerseburskiego Christiana I. W tym czasie najzamożniejszą grupą mieszkańców byli miejscowi garncarze i właśnie oni postanowili uzyskać od księcia przywilej miejski dla Tuplic. W 1671 r. na prośbę garncarzy książę odpowiedział, iż aby ich miejscowość otrzymała prawa miejskie muszą ją trochę powiększyć. Niestety powiększenie Tuplic garncarzom się nie udało i pozostały nadal wsią. Jedynymi konkretnymi pozostałościami po miejskich aspiracjach były jarmarki urządzane w dni odpustu w miejscowym kościele oraz dawna pieczęć cechu garncarskiego na której widniał napis — miasto Tuplice. Przedstawiony zatem rysunek z godłem na tarczy nie jest dawnym herbem Tuplic, lecz zrekonstruowanym wizerunkiem pieczęci cechowej z 1691 r. Większość cechów garncarzy w naszym regionie, a w zasadzie niemal w całej Europie przedstawiało na swoich pieczęciach wizerunki rozmaitych naczyń, najczęściej dzbanów. Zgodnie z tym, w polu herbowym umieszczony został wizerunek dzbana. Barwy przyjęte w przedstawianej rekonstrukcji pieczęci to: czerwone pole — barwa stanowiąca nawiązanie do koloru laku, w którym wyciskana była pieczęć, wizerunek dzbana zgodnie z regułami heraldycznymi może być żółty, biały ewentualnie brunatny.

Wojciech Strzyżewski

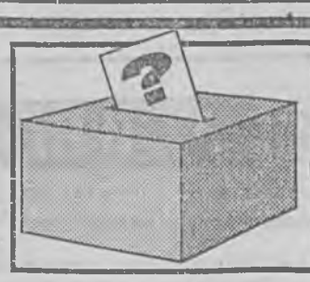

RING WYBORCZY

„55" Wyborczy Blok Mniejszości (WBM)

Wyborczy Blok Mniejszości — jest koalicją skupiającą organizacje społeczności narodowych: czeskiej, litewskiej, słowackiej i ukraińskiej. Blok powstał w przekonaniu, że główne problemy tych społeczności są zbieżne. Jednocześnie WBM pragnie wyjść naprzeciw problemom innych mniejszości narodowych, etnicznych i wyznaniowych w Polsce.

Występujemy w obronie równych praw mniejszości. Będziemy domagać się dla nich praw do swobodnego rozwoju kultury, oświaty i wychowania religijnego, zgodnie z ich historycznymi tradycjami. Mniejszości w Polsce są rdzennymi mieszkańcami i mają prawo do uczestniczenia w życiu społeczno–gospodarczym i politycznym na równi z większością. WBM opowiada się za dobrym ułożeniem stosunków państwowych między Polską i powstającymi niezależnymi państwami: Litwą, Białorusią i Ukrainą, a także będziemy działać na rzecz wzajemnego poznania się, przełamania stereotypów i zaszłości historycznych. Za najważniejsze z zadań dla mniejszości ukraińskiej uważamy:

— uchylenie Uchwały RM PRL z 24.04.1947 r. w sprawie akcji "Wisła" wraz z wszystkimi zarządzeniami wykonawczymi,

— zwrot majątku (w tym lasów) osobom prywatnym,

— materialne rekompensaty za utracony majątek w przypadku braku możliwości jego zwrotu,

— pomoc państwa osobom pragnącym wrócić na ziemię ojców.

Szanowni Państwo! Jeśli przedstawiony program dotyczy Was lub Waszej rodziny to głosujcie na "55" — WBM. Po raz pierwszy macie szansę wybrać do Sejmu swego posła. Oto kandydaci: 1. Stefania Jawornicka, 2. Michał Kowalski, 3. Jan Leonowicz, 4. Jan Trochanowski.

Michał Szafran
Pełnomocnik
Komitetu Wyborczego

Wyborcza Akcja Katolicka

WYBORCZA AKCJA KATOLICKA to nazwa komitetu wyborczego organizowanego przez środowiska katolickie, Zjednoczenie Chrześcijańsko–Narodowe, Chrześcijański Ruch Obywatelski, Unię Laikatu Katolickiego i Federację Organizacji Kresowych zrzeszającą takie stowarzyszenia, jak: Towarzystwo Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej, Towarzystwo Miłośników Lwowa, Towarzystwo Miłośników Wołynia i Polesia.

W pierwszym tygodniu sierpnia odbyło się spotkanie Prymasa Polski kard. Józefa Glempa z prof. Wiesławem Chrzanowskim, podczas którego Ksiądz Prymas wyraził aprobatę dla używania nazwy WYBORCZA AKCJA KATLICKA. W ten sposób, pierwszy raz od czasu wojny, Kościół udzielił zgody na posługiwanie się przez grupę wyborczą słowem "katolicki".

Wyborcza Akcja Katolicka opowiada się:

— za nowoczesną gospodarką opartą na powszechnej własności prywatnej,

— za silnym państwem szanującym zasady chrześcijańskiej moralności,

— za rozwojem nowoczesnego rolnictwa wspieranego i chronionego przez państwo,

— za sprawiedliwym systemem opieki społecznej rent i emerytur, aby ci, którzy ciężko przepracowali swoje życie mogli bezpiecznie i spokojnie żyć w wieku starszym,

— za szerokim i silnym samorządem, ale przeciw autonomii prowadzącej do rozbicia dzielnicowego Polski.

Nasze programowe hasła to: PRACA DLA POLAKÓW, BEZPIECZEŃSTWO DLA RODZIN, PRYWATYZACJA ZAMIAST PRYWATY. Omówimy je w kolejnych numerach "Gazety".

Jacek Turczyński

Kandydat KPN

W ulotce wyborczej KPN, zamieszczającej kompletną listę nr 41 kandydatów na posłów na Sejm RP z okręgu wyborczego nr 14 w poz. 6 obok nazwiska Sylwester Dopierała, widnieje krótka informacja: lat 51, ekonomista, bezkompromisowy wróg wszelkich klik i układów, oraz zapisano moją myśl: "Być posłem — to żyć dla ludzi".

Na karcie do głosowania danych tych będzie jeszcze mniej. Ze 177 kandydatów z 28 list wyborca może wybrać tylko jednego.

Kogo więc wybrać?

Trudno w tak krótkim czasie dokonać wyboru ze 177 możliwości. Ja już dokonałem wyboru i będę głosować na KPN — nie dlatego, że partia ta wysunęła moją kandydaturę i popierać mnie będzie w wyborach — ale dlatego, że jest to jedynie ugrupowanie polityczne bez negatywnej przeszłości z lat odległych i znamion: "nieudacznictwa", "niemożności", "pazerności", "przefarbowań" i "przeobrażeń strukturalnych" z ostatnich lat, miesięcy, czy nawet tygodni naszej Rzeczypospolitej.

W rankingu "wybory 91" prowadzonym przez "G.N." liderzy różnych partii i ugrupowań, "dzieląc" mandaty między swoje i bliskie im partie nie zauważyli istnienia na mapie politycznej Polski KPN–u. Dzielenie "skóry na niedźwiedziu" zawsze było zajęciem ryzykownym, ale nie można nie zauważyć mostu przez który przeszliśmy. Dlatego ja, tak bardzo identyfikuję się z KPN–em.

Mnie, w życiu zawsze po wykonaniu jakiejś ogromnej i ciężkiej roboty inni mówili: "my wszystko już zrobiliśmy, a co ty teraz będziesz robił?"

A ja tak, jak KPN będę

— tworzył bazę moralną, typową dla chrześcijańskiego i humanistycznego spojrzenia na świat — szacunku dla człowieka i jego dobrej pracy,

— nie uznam nigdy porządku wynikającego z ideowo–politycznych założeń PRL i przenoszenia pierwiastków tych założeń do postkomunistycznej rzeczywistości Polski

— stawał w obronie kalekich słabych i bezradnych życiowo,

— dążył do przejęcia przez KPN rządów w Polsce, bowiem jest to jedyna siła, która rzeczywiście ma na względzie tylko NARÓD i POLSKĘ.

Wybór jest więc prosty i oczywisty

Sylwester Dopierała

Agencyjny przekładaniec

Co jedzą na szczycie?

Dziennikarze zajrzeli do Sali Rycerskiej w krakowskiej restauracji u „Wierzynka" i podpatrzyli, że na uroczyste śniadanie, którego gospodarzem jest prezydent Lech Wałęsa, a gośćmi — uczestniczący w spotkaniu na szczycie szefowie delegacji Czecho-Słowacji i Węgier, przygotowano m.n. przystawki z łososia i zestaw polędwic z rozmaitymi surówkami. Do tego polskie piwa „Okocim" i „Żywiec". Na koniec: specjalnie skomponowany na tę okoliczność deser „Wierzynek", którego przepis jest tajemnicą.

Komputerowe piractwo

Niecodzienne śledztwo wszczęła Prokuratura Rejonowa w Pabianicach w woj. łódzkim. Podczas kontroli w jednej ze spółdzielni ujawniono, że wykorzystuje ona komputery i urządzenia z gotowymi programami, opracowanymi w krajach zachodnich, m.in. w USA, kupiono je w sklepie specjalistycznym. Okazało się, że pochodzą z kradzieży, a rozprowadzano je nie tylko w Pabianicach. Ślady piractwa komputerowego prowadzą do Warszawy i innych miast kraju.

Uczony w krzakach

W Tarnowie wyrzucono beztrosko w krzaki tablicę, która do niedawna upamiętniała życie i dzieło Jana Szczepaniaka — wynalazcy, prekursora kolorowej fotografii oraz telewizji. Mieszkańcy miasta są zdania, że do takich przejawów wandalizmu i niewiedzy nie doszłoby, gdyby nadal istniało, opiekujące się kulturą i zabytkami, Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Tarnowskiej. Niestety, zabrakło dla niego miejsca w pejzażu lat 90-tych i finansach.

Ukradli kilometr kabla

W okolicach Nowej Rudy plagą stały się kradzieże kabli telefonicznych, które cięto już kilka razy. Miejscowy urząd telekomunikacyjny za każdym razem szkodę spostrzegł długo po fakcie, chociaż odbiorcy sygnalizowali kłopoty z połączeniami. Potężny, złożony z 3 żył kabel, o długości kilometra, ukradziono z kopalni „Nowa Ruda". W jaki sposób? Nie wiadomo. Pewne jest, że w teczce tego wynieść nie można, a operacja wycinania kabla musiała trwać kilka tygodni.

Polska festiwalem stoi

W zabytkowej miejscowości Lipnica Wielka w woj. tarnowskim odbył się Przegląd Piosenki Pielgrzymkowej. Wzięło w nim udział kilkanaście zespołów, które przedstawiły dawne i nowe piosenki, towarzyszące pielgrzymom w wędrówce do różnych sanktuariów polskich, głównie — na Jasną Górę

Kup pan kościół

Maklerowi śląskiej giełdy towarowo-pieniężnej pewna firma zaproponowała sprzedaż drewnianego, krytego gontem, dwupoziomowego kościoła, o powierzchni 500 m. Kościół ma 65 lat i znajduje się w jednej z parafii południowo-wschodniej Polski. Firma zgłaszająca ofertę zastrzegła sobie prawo do demontażu świątyni lub ponownego jej zmontowania na nowym miejscu. Cena wywoławcza — 400 mln zł. Podobno parafia chce kościół sprzedać, bo zbudowała nowy, większy i murowany.

Partia Głodujących

W największej na Dolnym Śląsku Szkole Podstawowej nr 21 w wałbrzyskiej dzielnicy Podzamcze utworzony został komitet założycielski... Polskiej Partii Głodujących Nauczycieli. Programowym celem partii jest walka o podniesienie rangi zawodu nauczyciela, o godność osobistą wychowawców, o lepsze warunki pracy i płacy, o rewaloryzację nauczycielskich rent i emerytur.

Cud w Starej Miłosnej

Na przejściu granicznym w Kukurykach celnicy polscy daremnie wypatrywali 16 tys. litrów spirytusu „Royal", który jako ładunek tranzytowy powinien znajdować się w samochodzie — cysternie, jadącej z Niemiec do St Petersburga. Rosyjski kierowca twierdzi, że spirytus ukradziono mu podczas postoju na parkingu w Starej Miłosnej. W kanale wentylacyjnym samochodu celnicy natrafili na starannie ukryte 5800 dolarów. Trwa postępowanie wyjaśniające przemianę spirytusu w dolary. Kierowca skłania się ku teorii cudu nad cysterną

Tanie kredyty z USA

Policja w Białymstoku wpadła na trop afery, w której ofiarami oszustów — właścicieli spółki „Aro-Spi" padło ok. 700 osób. Dwaj panowie z podstawowym wykształceniem i jeden student pośredniczyli w załatwianiu „korzystnych kredytów w bankach USA". Pobierali, oczywiście, koszty manipulacyjne, ostatnio po milionie zł. Klienci płacili, ale kredytu nie otrzymali. Policja w dokumentach spółki nie znalazła śladu kontaktów z bankami, tak polskimi, jak i zachodnimi Wspólnicy przyznali otwarcie, że nie mają pojęcia, jak się kredyty załatwia, na czym polegają operacje bankowe i co to jest prawo dewizowe. Trzej panowie zostali aresztowani.

Biegające quorum

„Quorum biega po korytarzach, a projekty ustaw czekają" — powiedziała pos. Anna Dynowska na posiedzeniu sejmowej komisji przekształceń własnościowych, gdy okazało się, że trzeba odłożyć rozpatrywanie ustawy o reprywatyzacji, właśnie z powodu nieobecności zbyt wielu posłów. Sejm zajmuje się tak dużą liczbą ustaw, że jednocześnie obraduje kilka komisji, a posłowie rzeczywiście biegają od jednej do drugiej. (PAP)

Szwajcaria buduje sieć schronów

Zimna wojna należy już do przeszłości, jednak Szwajcaria kontynuuje budowę skomplikowanej sieci bunkrów, w których będzie mogła się schronić pod ziemią cała ludność kraju. Partia socjaldemokratyczna, członek czteropartyjnej koalicji rządzącej, przewodzi obecnie opozycji przeciwko budowie nowych schronów.

„Ta koncepcja obrony cywilnej narodziła się w latach 50. jako przejaw myślenia kategoriami zimnowojennymi i jest już przestarzała" — stwierdził **Andreas Gross**, przedstawiciel socjaldemokratów w Radzie Miejskiej Zurychu, która zablokowała plany budowy wokół miasta 3 nowych bunkrów.

Jednakże przedstawiciele rządu dowodzą, że sieć schronów może być nadal potrzebna, by pomóc Szwajcarii w stawieniu czoła innym kryzysom, jak np. awarie reaktorów atomowych, czy zalew uchodźców z Europy Wschodniej.

„Ludzie będą oczyszczani ze skażenia radioaktywnego w tym pomieszczeniu, zanim będą mogli wejść do głównego bunkra" — mówi funkcjonariusz obrony cywilnej **Hans Welte** opierając się o masywne, 30-centymetrowej grubości betonowe drzwi jednego z 70 publicznych schronów Zurychu.

(Reuter)

Łowcy ludzi

Bandę gangsterów, grasującą w Los Angeles policja wyceniła na 25 tys. dolarów. Kwotę taką otrzyma ten, kto pomoże w wykryciu, a tym samym aresztowaniu grabieżców.

W porównaniu z przeszłością, różnica w sposobie walki z przestępczością polega na wysokości oferowanej nagrody. Zazwyczaj wynosi ona 500 dolarów i rzadko bywa wyższa. Natomiast sławę słynnego Billy Kidda w 1870 r. wyceniono na 5 tys. dolarów. Jednakże od tamtych czasów inflacja mocno posunęła się do przodu. Ówczesne 5 tys. dolarów miało większą wartość niż dzisiejsze 25 tys. dol., oferowane za bandę z Los Angeles. (AFP)

Zawinił okoń nilowy

Jezioro Wiktoria, drugi pod względem wielkości zbiornik słodkiej wody w Afryce, znajduje się w stanie kryzysu ekologicznego, gdyż dolna warstwa wody (ok. 1/3 głębokości) pozbawiona jest tlenu i wiele z 350 żyjących w niej gatunków ryb w istocie rzeczy wyginęło.

Główną winę za to spustoszenie przypisuje się nilowemu okoniowi — dużemu drapieżnikowi wodnemu, którego w latach 50. wpuszczono do jeziora, by zwiększyć połowy ryb i zainteresowanie turystyką wędkarską. Jeśli zaś chodzi o obniżenie poziomu tlenu w wodach jeziora, eksperci wiążą to z kwitnięciem wodorostów, które szybko rozmnożyły się po zniknięciu odżywiających się nimi ryb. (Reuter)

LISTY

Pan Andrzej Buck
Redaktor Naczelny

W załączeniu uprzejmie przesyłam pismo Rzecznika Prasowego Sądu Wojewódzkiego w Zielonej Górze Edwarda Prętkiego z dnia 12 września 1991 r. z prośbą o jego opublikowanie w Zielonogórskiej Gazecie Nowej na jej koszt.
Wystąpienie Rzecznika Prasowego Sądu Wojewódzkiego w Zielonej Górze w całości podzielam, tym bardziej, iż środowisko sędziowskie uważa, że w artykule „Robota na zlecenie" zostało naruszone dobro osobiste Sędziów.
Prezes Sądu Wojewódzkiego
mgr Benedykt Janka

— ● —

Zielona Góra, 12.09.1991 r.
Pan Redaktor Naczelny
„Gazety Nowej"

W nawiązaniu do artykułu „Robota na zlecenie" podpisanego przez W. G., ogłoszonego w Gazecie Nowej nr 140 (196) 91 z dnia 22.07.1991 r. stwierdzić należy, że również sądy są omylne i dlatego istnieje druga instancja i możliwość wnoszenia nadzwyczajnych środków prawnych. Sądy podlegają także krytyce, ale od krytykującego dziennikarza można wymagać znajomości przedmiotu i rzetelności. Tymczasem w stadium toczącego się jeszcze postępowania przygotowawczego przedstawia on przebieg zdarzeń i można odnieść wrażenie, że jest mu obca podstawowa zasada procesowa domniemania niewinności oskarżonego (podejrzanego). Sąd ocenił również na ile uzasadnione jest twierdzenie w tytule artykułu, że gdańska mafia korzysta z usług zawodowych morderców, dla których stawka wynosi 2.000 dolarów od „łba" zwłaszcza w zestawieniu z danymi osobowymi podejrzanych w tej sprawie.

Podstawowe uwagi dotyczą jednak innych twierdzeń zawartych w artykule. Piszący winien wiedzieć, że sąd rejonowy na posiedzeniu orzeka w składzie jednego sędziego. Nie prezes sądu rejonowego Aniela Młodzianowska uchyliła areszt w stosunku do jednego podejrzanego, ale Sąd Rejonowy w Zielonej Górze stosowania tego środka nie przedłużył. Rozprawa wykaże, kto był mózgiem akcji, a prokurator nie pisze jeszcze długiego aktu oskarżenia, bo nadal trwa postępowanie przygotowawcze.

Nie jest istotny stan psychiczny piszącego zażalenie prokuratora, bo decydujące znaczenie mają argumenty. Jeśli dyskusyjne są niektóre poglądy autora artykułu, to stwierdzenie, że śmie on sądzić, iż sąd wojewódzki zażalenia prokuratora w ogóle nie czytał świadczy, iż piszący do tego co pisze nie podchodzi rozważnie i zdaje się nie uświadamiać sobie gdzie kończy się krytyka a zaczyna się znieslawienie sądu. Być może piszący tak niepoważnie traktuje swój zawód, ale sąd uświadamia sobie, że decyduje o wolności człowieka.

Nie jest prawdą, że trzyosobowe sędziowskie ciało nie tylko nie uwzględniło zażalenia prokuratora, ale dodatkowo uchyliło areszt wobec dwu pozostałych podejrzanych za 100 milionów złotych poręczenia majątkowego. Jeśli ktoś stawia sądowi lub komukolwiek tak ciężkie zarzuty, to minimum staranności i uczciwości wymaga zapoznać się aktami sprawy. W sprawie tej bowiem prokurator wcześniej uchylił areszt w stosunku do jednego podejrzanego ustalając 90 milionów złotych poręczenia majątkowego. W stosunku do drugiego podejrzanego sąd rejonowy aresztowania nie przedłużył i zażalenia prokuratora nie uwzględnił sąd wojewódzki, a prokurator pobrał 100 milionów zł zabezpieczenia majątkowego. W stosunku do trzeciego podejrzanego aresztowanie uchylił sąd wojewódzki, ale skoro podejrzany nie uiścił 80 milionów złotych poręczenia majątkowego nakaz zwolnienia nie został przez sąd wysłany. Czwartego podejrzanego zwolnił prokurator nie pobierając poręczenia majątkowego i nie wiadomo skąd problem 30 milionów złotych.

Piszący artykuł chyba nie uświadamia sobie sensu tego co pisze, że wielu prokuratorów, adwokatów nie mogą otrząsnąć się ze zdumienia i snują paskudne podejrzenia pod adresem prowadzących postępowania. Może autor bliżej rozszyfruje te „paskudne podejrzenia" gdy w tej formie zarzuca sądom nieuczciwość, a może nawet przestępność działania. Nie można bowiem wykazując brak rzetelności w informowaniu czytelników pomawiać sądy o nieuczciwość tylko dlatego, że miały inne zdanie, niż prokurator i piszący artykuł w tej sprawie.

Rzecznik Prasowy
Sądu Wojewódzkiego
Sędzia Edward Frętki

— ● —

Od autora.

Gdyby rzecznik prasowy Sądu Wojewódzkiego w Zielonej Górze zapoznał się z tekstem prawa prasowego, to w rozdziale 5 „Sprostowania i odpowiedzi" przeczytałby, iż „Sprostowanie lub odpowiedź dotyczące wiadomości lub stwierdzeń (...) należy opublikować na koszt wydawcy w ciągu miesiąca". Ponieważ jednak redakcja Gazety Nowej w dobroci swej, postanowiła powyższy tekst opublikować, a autor jest zadowolony z tak długo i wnikliwie czytanego przez siebie napisanego artykułu, to pozwala sobie na kilka uwag.

To, że gdańska mafia korzysta z usług zawodowych morderców i ile za to daje „w łapę" nie jest żadną osobistą tajemnicą W. G. Ot, chociażby w tygodniku „Wprost" z 4 listopada 1990 r. (!) można o tym przeczytać. Dziwi nieznajomość takich faktów.

Kogo i co w takim razie ma sąd oceniać? Stwierdzenie co najmniej niefortunne lub dwuznaczne. Dalej. Rzecznik prasowy Sądu Wojewódzkiego w Zielonej Górze zwraca się do autora o rozszyfrowanie sformułowania „paskudne podejrzenia". W „Przeglądzie Tygodniowym" z 6 października br. w artykule „Na zlecenie" cytowana jest pańska wypowiedź (...) Sędzia Edward Prętki ma za złe zielonogórskiej prasie, że podała w wątpliwość moralność ludzi strzegących prawa. Sugestie o braniu łapówek uważa za wymysł wybujałej wyobraźni. To prowadzi do upadku autorytetu całego systemu, wymiaru sprawiedliwości. Zdumiewające! Skąd przyszły panu na myśl łapówki?! Ludzie strzegący prawa, o których moralność zawodową tak się pan lęka, rozmawiając z autorem — nazwisko, jak pan zapozna się z tekstem prawa prasowego autor może zatrzymać w głębokiej tajemnicy, doprawdy — raczej mieli na uwadze, jakieś układy i powiązania, nigdy łapówki.

Czyżby panie sędzio nie było dymu bez ognia? A co do reszty. No cóż. Edward Prętki w treści przez siebie podpisanej odmawia autorowi znajomości przedmiotu, rzetelności, braku powagi w traktowaniu swojego zawodu i braku... myślenia. Niech w odpowiedzi wystarczy aforyzm Henryka Elzenberga „Absurd można wytrzymać jeśli jest na miarę. Tam jednak był nie jeden i nawet nie parę. I przyznam się, że nie mam teraz jakoś chęci, tamte senne obrazy wywlekać z pamięci".

I jeszcze jedno: autor „Roboty na zlecenie" pokornie czekać będzie na zapowiedzianą już od września rozprawę gdańskich bandytów.

Z poważaniem W. G.

«Robota na zlecenie»

Czyj jest „człowiek z lodowca"?

Austriackim prehistorykom zabiły żywiej serca, kiedy rozeszła się wiadomość, iż lodowiec Similiaun „wypuścił ze swych mrocznych objęć" niemal nietknięte czasem ciało człowieka sprzed co najmniej 4000 lat. Jego zwłoki zakonserwowała nie tylko śniegowo-lodowa otulina, lecz także alpejski halniak zwany tu foenem: ciepły i suchy.

Jest to doskonale zachowany „okaz" człowieka z wczesnej epoki brązu.

Planowana szczegółowa obdukcja ciała ma m.in. dostarczyć informacji na temat pożywienia „człowieka z lodowca", stanu jego zdrowia i higieny. Znalezisko to jest wyjątkowe: znajdowane dotychczas w błotach Skandynawii i Anglii zwłoki datowane są z okresu o wiele później niejszego (ok. 400 lat p.n.e.). Jedynym „konkurentem" może być „człowiek z soli" — zwłoki sprzed ok. 2500 lat, znalezione w 1734 r. w Hallstatt. Tamte jednak po prostu pochowano na miejscowym cmentarzu.

Miejsce odnalezienia „człowieka z lodowca" znajduje się na wysokości 3200 m n.p.m. na pograniczu austriackiego Tyrolu i włoskiego Tyrolu Południowego. O znalezisku zameldował najpierw najbliższy miejsca odkrycia posterunek włoskich karabinierów. Ci jednak — przekonani, że miejsce to leży na terytorium austriackim — pozostawili ów „domniemany przypadek kryminalny" żandarmerii austriackiej. Obecnie toczą się spory, po której stronie granicy znaleziono „człowieka z lodowca". Rozstrzygną je austriaccy geometrzy przy udziale kartografów.

(PAP)

rozmowa NOWEJ

Z SENATOREM ANDRZEJEM MACHALSKIM — PRZEWODNICZĄCYM RADY NADZORCZEJ KGHM POLSKA MIEDŹ S.A.

(Ciąg dalszy ze str. 1)

pracobiorcy, bez naruszania ich ról, przez udział rozsądku i konieczności widzenia spraw w szerszym kontekście, daleko wykraczającym poza ulubione „dziś". Swoją przyszłość załoga winna widzieć w stabilności, zatrudnienia, zdolnościach rozwojowych, tworzeniu przyszłości dostatniej i spokojnej. W takim więc kierunku winny pójść roszczenia. Jeśli związki domagać się będą właśnie tego, to zbieżność dążeń między pracodawcą a zatrudnionymi — będzie pełna.

Pełniąc swoją funkcję, chciałbym kombinat widzieć silnym, także za dziesięć lat. To jednak wymaga rezygnacji z roszczeń indywidualnych, tymczasowych, ale daje pewność jutra. Jeśli wszyscy to zrozumieją, będziemy mieli nadzwyczajną szansę na to, że polskie przedsiębiorstwo nie musi być skazane na drugorzędną rolę w gospodarce europejskiej, czy nawet światowej. Mamy szansę wygrywać konkurencję, przynosząc namacalne korzyści także swoim pracownikom. Obecny zarząd spółki prezentuje takie możliwości, ma nowoczesny program, którego realizacja winna dać oczekiwane skutki.

— Centrale związkowe KGHM przygotowują się do rozmów z Ministerstwem Przekształceń Własnościowych. Pańską wizytę wmontowały także w orbitę oczekiwań na spełnienie głośnych już roszczeń płacowych.

— Tak wiem o tym, lecz chciałbym zauważyć, że rozmowy te nie mogą przynieść oczekiwanych skutków. MPW nie ma żadnych tego typu uprawnień, umożliwiających decydowanie w kwestii bieżących problemów KGHM. Jest wprawdzie właścicielem, który winien ingerować w strategię, ale w żadnym wypadku nie będzie ingerował w problemy płacowe. Nie ma nawet takiego instrumentarium. Tam przecież nawet nie wiedzą, jaka jest zdolność płatnicza przedsiębiorstwa. Rozmowy te moim zdaniem są jedną z form nacisku na niektóre rządowe rozwiązania finansowe, dające dzisiaj niekorzystny obraz gry. Niestety, nie to ministerstwo decyduje w sprawie popiwku. A Ministerstwo Finansów nie ma potrzeby rozmawiania ze związkowcami. Rozmowy te mogą jedynie tworzyć atmosferę społeczności problemu. W sprawach konkretnych partnerem będzie jedynie kierownictwo KGHM, które dopiero po uzgodnieniach ogólnych, uszczegółowi je w rozmowach ze związkowcami.

— Czy niepokoje towarzyszące co jakiś czas kombinatowi nie są zagrożeniem dla dobrej pozycji firmy?

— Nie sądzę. Zagrożeniem byłaby niemożność rozwiązywania problemów. Takiej sytuacji w kombinacie nie ma. Sytuacja finansowa jest bardzo dobra, lecz zastanówmy się, czy posiadane pieniądze trzeba wydać teraz. Jeśli wypłacimy podwyżki, narazimy się na duży ciężar popiwkowy. I to da się znieść. Tylko w ten sposób naruszona zostanie dzisiejsza struktura finansowa, która ma umożliwić zrobienie jeszcze lepszych interesów, które w konsekwencji mają się opłacać ludziom. Dysponujemy dzisiaj potencjałem, który powinniśmy zgrać w celu pomnożenia aktywów. To musi dać skutek płacowy. Wydatkowanie znacznych kwot już dzisiaj, przedłuży roszczenia i nie pozwoli na ich zaspokojenie. To trzeba zrozumieć. Krótkoterminowe roszczenia mogą zakłócić długoterminowe potrzeby ludzi. Z dzisiejszych rozmów wynika, że mamy szansę porozumienia się, gwarancji jednak nie mamy.

— Czy może Pan przedstawić zamierzenia dotyczące dalszej restrukturyzacji KGHM?

— Wie pan, zamierzenia te powstają tutaj. Decyduje o tym kierownictwo zarządu. Właściciel, którego reprezentuję, chce tylko jednej rzeczy. Chce, żeby przedsiębiorstwo działało efektywnie. Wiedza, jak to zrobić jest tutaj. Z mojego rozeznania wynika, że zarząd prezentuje bardzo dobry program restrukturalizacyjny. Jest w nim jednak mnóstwo rozwiązań, które wymagają spełnienia określonych warunków. Zarząd ma wymaganą wiedzę i właściwą opcję. Warunkiem powodzenia zmian będzie jednak wypełnienie przez wszystkich wyznaczonych im ról, od najniższego do szczytowego szczebla. To, co zobaczyłem tutaj wygląda bardzo optymistycznie.

— Co uważa Pan wobec tego za mocne, a co za słabe punkty kombinatu?

— Mocnym punktem jest stabilność światowej koniunktury na miedź. To daje pewność jutra. Mocnym punktem jest program tutejszego zarządu. Słabością kombinatu, ulegającą na szczęście pod nowym kierownictwem znacznym zmianom, jest monokulturowość. Kiedyś monokultura przemysłowa uważana była za siłę. Dzisiaj jest inaczej. Zdolności wydobywcze miedzi są przecież ograniczone zasobami. Trzeba je więc tak przekształcić, aby światowa konkurencja nie odczuła, że w jakimś tam roku skończą się zasoby i skończy się przedsiębiorstwo. Dlatego polska miedź dzisiaj i jutro musi dać kapitał, który odpowiednio zainwestowany utrzyma światową pozycję firmy, utrzyma zatrudnienie, stworzy nowe warunki do istnienia na rynku światowym. Program zarządu zmierza w tym kierunku, a pierwsze próby rejestrujemy już dzisiaj w postaci przeobrażeń w Zakmacie, który handluje z Mercusem, czy Zakładu Transportu sprzedającego volkswageny. Te przeobrażenia, elastyczność i wielokierunkowość KGHM są gwarancją stabilnej przyszłości. Tu po prostu już dzisiaj robi się interes na miedzi.

MIROSŁAW DREWS

Nie ulega wątpliwości, że kara to wyjątkowa. Najbardziej okrutna z możliwych, bo gdy zostanie wykonana - nie można jej odwołać, zmienić, rozpatrzyć. Kara śmierci to kara bez powrotu.

PRAWO NIE CHCE UŚMIERCAĆ

Jeszcze w tym miesiącu pod obrady Komisji ds. Reformy Prawa Karnego trafić ma ostateczna wersja nowego projektu Kodeksu Karnego, który zakłada zniesienie kary śmierci. Twórcy nowego prawa nie przewidują istnienia tej kary, wychodząc z założenia, że nie daje się ona pogodzić z zasadą godności człowieka i współczesnym systemom wartości. Powołują się również na wyniki badań kryminologicznych, dowodząc, iż badania te wykazały nieskuteczność odstraszania karą śmierci przed popełnieniem zbrodni, a rezygnacja z tej kary nie prowadzi do zwiększenia zagrożenia przestępczością.

Już we wrześniu 1989 roku komisja ustawodawcza Sejmu wypowiedziała się za poddaniem idei zniesienia kary śmierci konsultacjom społecznym. Do dzisiejszego dnia, w oczekiwaniu na ostateczne rozstrzygnięcie, sądy nie orzekają kary śmierci. Można by ten okres, od 1988 roku do dziś, przyrównać do wyjścia belgijskiego. Choć w belgijskim prawie kara śmierci nie została zniesiona, od 1863 roku wykonano tam tylko jedną egzekucję: w 1918 roku. Były też wyroki śmierci orzekane wobec kolaborantów w pierwszych latach po wojnie, ale poza nimi kary śmierci belgijskie sądy nie orzekły później ani razu.

Wróćmy jednak do Polski. Na początku obecnej kadencji Sejmu, po pierwszym czytaniu poselskiego projektu ustawy o zniesieniu kary śmierci, proponowano w jej miejsce karę 25 lat więzienia, a głównym argumentem wnioskodawców było, iż kara śmierci „jest zawsze ze swej istoty zniszczeniem dobra, jakim jest życie, i trzeba byłoby dostarczyć argumentów, które poświęcenie życia mogłoby usprawiedliwić".

Spór o karę śmierci istnieje od wieków. Retencjoniści — czyli zwolennicy stosowania tej kary uważają, że niemożność skazania morderców na karę śmierci oznaczać może, iż większą wartość ma życie zabójcy niż jego ofiary. Przypominają, że w każdej z dwóch możliwości: „za" czy „przeciw" karze śmierci ciągle aktualna będzie odpowiedzialność państwa za krzywdę ofiary. Abolicjoniści — czyli przeciwnicy stosowania tej kary dowodzą, że życie ludzkie ma wartość absolutną, a określenie wagi przestępstwa nigdy nie jest możliwe. Jedno zabójstwo różni się od drugiego, nie można powiedzieć, że „to konkretne morderstwo jest najcięższe z możliwych", bo nie wiadomo, jak okrutne przestępstwa mogą jeszcze zaistnieć. Abolicjoniści uważają więc, że ponieważ nie ma nigdy pewności — kara najcięższa stosowana być nie może. Jednym z najistotniejszych argumentów jest ten, którego żaden człowiek nie lekceważy, błąd sądowy. W odniesieniu do kary śmierci taki błąd jest nieodwracalnym.

Do 1954 roku nie publikowano w Polsce danych o wykonaniu kary śmierci. W 1955 roku, w ramach wyroków sądowych, skazano na śmierć 16 osób, w 1956 — 5, w 1957 — 4, w 1958 i 1959 wykonano po 8 takich wyroków, w 1960 — 11, w 1961 — 14, 1962 — 6 (tak jak w 1964), w 1963 — 8. W latach 1962—1964, 1966—1969, 1971, 1973, 1975—1976 rodzajem przestępstwa, za które orzeczono i wykonano karę śmierci było w 100 procentach zabójstwo. W odniesieniu do lat pozostałych nie udało mi się zebrać informacji. Najsurowszy pod względem liczby orzekanych kar śmierci był w Polsce rok 1973, kiedy to wykonano 27 wyroków. W 1978 orzeczono 15 kar śmierci, w 1979 — 5, w 1980 — 8, w 1981 — 4, w 1982 — 3, w 1984 i 1985 — po 15, w 1986 — 10, w 1987 — 6. Ostatnią karę śmierci wykonano w Polsce w 1988 roku, był to jeden wyrok w owym roku.

Ta najokrutniejsza, wyjątkowa kara zawsze będzie budzić dyskusje. Głosy opinii publicznej są w tej kwestii zdominowane konkretnymi wypadkami, informacjami o konkretnych zabójstwach, mordach, okrucieństwach. Wypowiadając się „za" czy „przeciw" karze śmierci uzależnieni więc jesteśmy od emocji. Czy zatem opinia publiczna ma prawo narzucać swój głos ustawodawcy? Oto np. w Stanach Zjednoczonych do 1972 roku blisko połowa Amerykanów była przeciwna karze śmierci. Gdy w 1972 roku Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych wyraził swoją opinię, uznając karę śmierci za okrutną i nieludzką — badania Instytutu Opinii Publicznej wykazały, że za koniecznością stosowania kary śmierci opowiada się... 65 procent Amerykanów.

Z drugiej jednak strony, wnioskodawcy muszą się liczyć z opiniami, że prawo jest dla ludzi, ludziom ma służyć, w zgodzie ze społecznym poczuciem sprawiedliwości istnieć.

Centrum Badania Opinii Społecznej przeprowadziło w 1987 roku sondaż nt. kary śmierci. Za potrzebą stosowania przez nasze sądownictwo tej kary opowiedziało się wówczas — jak podaje PAP — 60,3 proc. respondentów, w kwietniu 1988 roku za karą śmierci opowiadało się 51,8 proc. ogółu ankietowanych, podobne proporcje w opiniach Polaków zanotowano we wrześniu 1989 roku. Zdając sobie sprawę ze wszystkich społecznych wątpliwości ustawodawca musi podjąć decyzję. Jakakolwiek się ona okaże, być może już niebawem, stanie się obowiązująca dla wszystkich.

JOLANTA SADOWSKA

Szampan będzie tańszy

O obniżeniu taryf celnych na wina niskoprocentowe zdecydowała **Rada Ministrów** — poinformował dziennikarzy dyrektor biura prasowego rządu **Jacek Kozłowski.**

„Cła na wina niskoprocentowe zostały dostosowane do zawartości w nich alkoholu" — powiedział J. Kozłowski, podkreślając zgodność tego postanowienia rządu z duchem ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

Na wina musujące obowiązywała będzie obecnie stawka celna w wysokości 45 proc., a na inne wina niskoprocentowe — 30 proc.

(PAP)

Lot na Saturna

Polscy uczeni będą mogli uczestniczyć w amerykańskim projekcie kosmicznym „Cassini" — przewidującym wysłanie do 1995 r. automatycznej sondy międzyplanetarnej w kierunku Saturna.

Wiąże się z tym drugi projekt „Huygens" — wystrzelenia z głównej sondy zasobnika z aparaturą naukową w stronę największego z księżyców Saturna — Tytana. W tej części programu przewiduje się wykorzystanie polskiej aparatury — do pomiarów atmosfery Tytana.

Patronami tej misji są XVIII-wieczni astronomowie — Cassini i Huygens, którzy badali Saturna i jego księżyce. (PAP)

Partyjka „Czarnego Piotrusia"

Po raz pierwszy „Ursus" stanął na krawędzi bankructwa w marcu tego roku. Wyprodukowane przez zakład traktory, do niedawna jeszcze sprzedawane tylko na przydziały i talony, zapełniały szczelnie fabryczne składy. Klientów nie było. Przerwano produkcję a załoga poszła na przymusowe urlopy. Wydawało się, że nic już nie uratuje zakładu.

Wtedy wszyscy zdali sobie sprawę, że w rządowej grze o szybkie przeprowadzenie reformy gospodarczej „Ursus" najbardziej przypomina kartę zwaną „Czarnym Piotrusiem". Kartę, którą bardzo niewygodnie jest mieć w ręku i której najlepiej byłoby się szybko pozbyć.

Dlaczego?

Po pierwsze: pośrednią przyczyną bankructwa fabryki jest prowadzona przez rząd polityka rolna. Głównym odbiorcą produktów „Ursusa" są chłopi, a ci, przyciśnięci twardymi prawami rynku ledwo mogą ostatnio powiązać koniec z końcem. Nie w głowie im inwestowanie w nowe ciągniki, skoro ledwo mogą znaleźć pieniądze na paliwo do starego.

Po drugie: bankructwo „Ursusa" pociągnęło by za sobą upadek wielu mniejszych zakładów, które są jego kooperantami.

Po trzecie: „Ursus" to nie jest taka sobie zwykła fabryka. Nazwa zakładu pojawia się często w najnowszej historii. Poczynając od wydarzeń 1976 roku, poprzez powstanie „Solidarności", stan wojenny i wydarzenia poprzedzające „okrągły stół" robotnicy „Ursusa" prowadzili podziemną działalność, manifestowali, strajkowali. Tym razem też szykował się strajk, a strajk tego zakładu — symbolu byłby dla solidarnościowego rządu co najmniej niezręczny.

Jak widać rząd musiał się pozbyć „Czarnego Piotrusia" i musiał zrobić to szybko.

Wtedy pojawił się ktoś, kto gotów był „Czarnego Piotrusia" wziąć. Nieznana wtedy jeszcze spółka Art „B" kupiła całą niesprzedaną produkcję i zobowiązała się kupować następne traktory.

Trudno powiedzieć, co obiecano prezesom Art „B" w zamian za interes z „Ursusem". Nie wiadomo, kto im to obiecał. Musiało być jednak coś, czego nie zawarto w oficjalnym kontrakcie, skoro, jak wyliczył tygodnik „Giełda", na pośrednictwie w handlu traktorami Art „B" straciło 50 mld złotych. Tyle zyskali by, gdyby po prostu zostawili pieniądze w banku i odebrali odsetki. Dlaczego więc panowie **Bagsik i Gąsiorowski** zdecydowali się na tak marny interes? Co jak co, ale liczyć to oni umieli.

Nie dowiemy się pewnie, co obiecano prezesom Art „B", ale możemy się domyślać, że słowa nie dotrzymano. Wybuchła afera bankowa, prezes wyladował w Izraelu, a za rząd Art „B" przejął **Aleksander Gawronik.** I tu nasunęła się okazja, żeby „Czarnego Piotrusia" pozbyć się raz na zawsze. Ponieważ konta Art. „B" są zablokowane, żeby uratować firmę, Gawronik musiałby wyprzedawać jej majątek. Najłatwiej byłoby sprzedać traktory, ale żeby zrobić to szybko, spółka musiała by znacznie obniżyć cenę. W tym wypadku Art „B" zostałoby uratowane, ale „Ursus" musiał by upaść, bo po normalnej cenie nie sprzedał by ani jednego ciągnika. Ale winą za to bankructwo nie byłby obciążony rząd. Winny byłby szef przedsiębiorstwa, które zabrało „Ursusowi" rynek.

Oczywiście to tylko domysły, ale wszystko wskazuje na to, że taki scenariusz bardzo komuś odpowiadał. Aleksander Gawronik starał się spotkać z prezydentem, premierem i ministrem przemysłu. Nie udało mu się. Nie udała się też transakcja, na mocy której Art „B" od sprzedało by traktory z powrotem „Ursusowi" (za 50 proc. wartości), a zakład mógłby je sprzedawać po normalnej cenie. „Ursus" chciał na tę transakcję dostać pieniądze z Agencji Rozwoju Przemysłu. Nie dostał.

W całym tym misternym planie nie wzięto pod uwagę jednej osoby. Być może pan Gawronik po prostu lubi polski klimat i nie chciał by reszty życia spędzić w Izraelu, bądź innym dalekim kraju. A może doszedł do wniosku, że na wystarczająco dużo własnych interesów i lepiej ich pilnować niż szarpać się cudzą firmą. W każdym razie postanowił zrezygnować ze stanowiska szefa Art „B". Na konferencji prasowej powiedział dziennikarzom, że decyzji o krachu tak dużej firmy jak „Ursus" nie powinien podejmować samotnie kontraktowy menedżer spółki.

W ten sposób Aleksander Gawronik z powrotem podsunął „Czarnego Piotrusia" premierowi **Bieleckiemu** i minister przemysłu **Henryce Bochniarz.**

Cała rozgrywka zbliża się ku końcowi. „Ursus", nawet bez wyprzedaży ciągników Art „B", wielkimi krokami zbliża się do bankructwa. Załoga „Solidarność" ogłosiła pogotowie strajkowe i zagroziła, że jeżeli do końca września nie zapadną decyzje co do przyszłych losów fabryki, przejdą do strajku okupacyjnego. Na następne posunięcie nie będzie więc trzeba długo czekać.

I może się zdarzyć tak, jak w dziecięcej grze — kto zostanie z „Czarnym Piotrusiem" w ręku, ten przegrywa.

MAREK BIELAK

USŁUGI

AGENCJA „CONTACT" ROLTEX przyjmuje zlecenia: sprzedaży — kupna nieruchomości, majątku ruchomego, sprzątania mieszkań i innych lokali użytkowych, opieki nad dziećmi. Głogów, Świerczewskiego 25, tel. 33-35-41. 3553-C

PRZEWÓZ osób i towaru samochodem FORD SIERRA COMBI. Głogów, Chopina 40, tel. 33-34-71 wew. 151. 3531-C

DEZYNSEKCJA — gwarancja. Zielona Góra, tel. 615-42. 1323-Z

SYSTEM amerykański videofilmowanie. Lubin, tel. 41-29-01. 2910-L

PRZEWOZY mikrobusem — Norymberga, Monachium, Stuttgart, okolice. Głogów, 33-51-51. 3554-C

TELEGAZETA, ZDALNE STEROWANIE — HELIOS, NEPTUN, SYRIUSZ, ELEKTRON i inne. Konkurencyjne ceny. Gwarancja. Głogów, ul. Oriona 6/10, tel. 33-80-02. Lubin, ul. Budowniczych LGOM 21/2, tel. 422-335. 3574-C

PRACA

FIRMA — zatrudni szwaczki. Głogów, tel. 33-25-09. 3575-C

LOKALE

MIESZKANIE M-3 własnościowe zamienię na domek z dopłatą. Zielona Góra, tel. 641-45 po 20.00. 1421-Z

NOWY domek jednorodzinny w Gorzowie, w atrakcyjnym miejscu, na dogodnych warunkach — sprzedam. Gorzów, tel. 32-45-31. 770-Zb

PILNIE sprzedam nowy dom jednorodzinny wraz z warsztatem (100 m kw.) do wykończenia. Cena wywoławcza: 300 mln. Wybór nabywcy do dnia 20 października 1991 r. Serby, koło Głogowa, ul. Kolejowa 5. 3563-C

SPRZEDAM pensjonat, nowy dom jednorodzinny. Sława, ul. Słoneczna 12, tel. 64-14. 3565-C

GOSPODARSTWO rolne sprzedam: 15,64 ha, z budynkami. Gniewosz Stanisław, Zabiele 1, 67-240 Kotla, woj. legnickie. 3570-C

POSZUKUJĘ M-2 do wynajęcia w Zielonej Górze. Zielona Góra, Oferty Gazeta Nowa dla 1437-Z. 1437-Z

SPRZEDAM pół bliźniaka — 2,5 mln/m kw. — Zielona Góra, Oferty — Gazeta Nowa dla 1433-Z. 1433-Z

SPRZEDAM lub zamienię nowy dom na mieszkanie 3 pokojowe z dopłatą — Smolno Wielkie 66-120 Kargowa, Zydek. 96-SG

DO WYNAJĘCIA — kawalerka i pokój. Zielona Góra, Górna 49. 1564-Z

AUTO-MOTO

ROMAN z naczepą 53 mln zamienię talbot osobowy na ciężarowy skrzyniowy. Gorzów, Siedlicka 29. 354-GG

AKTUALNE adresy firmy zachodnich sprzedających samochody. Informacja płatna 25 tysięcy zł. Sprzedaż wysyłkowa. Skrzypiński Andrzej 65-078 Zielona Góra, Reja 13/1. 1435-Z

CIĄGNIK ogrodniczy nowy — sprzedam. ZG, tel. 649-16. 1369-Z

OPLA kadetta 1984 1,2 S — tanio sprzedam. Gorzów, tel. 74-317. 774-Zb

SPRZEDAŻ szyb do samochodów krajowych i zagranicznych oraz fachowy montaż. Głogów, ul. Szymanowskiego 5, tel. 33-35-60. 3576-C

SPRZEDAM fiata 125p rok 1983. Krosno Odrz., ul. Metalowców 1. Kr-40

RÓŻNE

ŚCINKI skór — poszukuję stałych odbiorców. Świebodzin, Wojska Polskiego 23/2 po 15.00. 1431-Z

MUZYK — bas, organy, akordeon, perkusja szuka zespołu. Głogów, Orbitalna 33/3. 3576-C

WYDZIERŻAWIĘ pawilon handlowo-usługowy. Głogów, tel. 33-35-60 po godz. 18.00. 3577-C

P.U.H. „EK-PAN" Zielona Góra, Krakusa 23, tel. 649-16 oferuje w cenach hurtowych dostawę mięsa, wędlin i drobiu. 1369-Z

ATRAKCYJNA odzież zagraniczna na wagę. Zielona Góra, Jaskółcza 13. 1426-Z

LOMBARD udziela pożyczek pieniężnych pod zastaw. Nowa Sól, ul. Wojska Polskiego 39. 77-NS

SPRZEDAŻ

DZIAŁKĘ budowlaną — sprzedam. Zielona Góra, tel. 683-47. 1453-Z

SPRZEDAM tanio pawilon przenośny 28 m kw., nowe regały chłodnicze — szt. 2. Głogów, ul. Andromedy 26/4 po godz. 18.00. 3562-C

MEDYCZNE

elka dent

Zielona Góra
ul. Zaniszа 16 (lp.
el. 649-59 w. 266 do 15"
627-64 po 16"

GABINET STOMATOLOGICZNY
9"-16"

NAJNOWOCZEŚNIEJSZE METODY LECZENIA I PROTEZOWANIA

MATERIAŁY I SPRZĘT DENTYSTYCZNY

SOLARIUM
ul. Sudzisyńska 28 (9"-19")

POŚREDNICTWO HANDEL NIERUCHOMOŚCIAMI
Biuro ul. Prosta 11
tel. 724-96 wew. 60

MATRYMONIALNE

IZABELLA
68-100 ŻAGAŃ
skrytka 81
PRZYNOSI SZczęście
KOJARZY MAŁŻEŃSTWA KRAJOWE, ZAGRANICZNE.
NISKIE CENY.
MOŻLIWOŚĆ OPŁAT RATALNYCH

PROGRAMY TVP SAT TV Praga PR

TELEWIZJA

PROGRAM I: 8 Wiadomości poranne; 8.10 Poranny mag., rozmaitości; 9.10 Domowe przedszkole; 9.35 Przyjemne z pożytecznym; 10 „Wysokie napięcie" (4) — serial francuski; 11.30 Po sześćdziesiątce — magazyn; 11.50 Wiadomości; 12—16 Telewizja Edukacyjna; 12 Agroszkoła; 12.35 „Terra X: Sahara, raj utracony" — niem. film dok., 13.20 „Ekspedycje na dno morza" (6) — niem. serial dok. 13.45 „Zraniona planeta" (1) — węg. film dok.; 14.10 Mieszkamy w Polsce: Na Śląsku; 14.35 Zwierzęta świata: „Bezcenna przyroda" (4) — ang. serial przyrodniczy; 15.05 „Piąty zmysł" — film dok.; 15.30 Przez lądy i morza; 16 Studio 7 proponuje; 16.15 Dla młodych widzów: Kwant; 17.15 Teleexpress; 17.30 Telemuzak — program muzyczny; 18.10 Laboratorium; 18.30 Podróże do Polski; 18.50 Magazyn katolicki; 19.15 Dobranoc: „Dziwne przygody Koziołka Matołka"; 19.30 Wiadomości; 20.05 „Wysokie napięcie" (4) — serial francuski; 21.35 Pegaz; 22 Studio Wyborcze; 23.05 Wiadomości wieczorne; 23.20 Dziś w Senacie; 23.55 BEC — World Service.

PROGRAM II: 7.30 Panorama; 7.35 Rano; 8.10 „Lebski Harry" — serial franc.-amerykański; 8.30 „W labiryncie"; 9 Transmisja z obrad Sejmu; 16.30 Panorama; 16.40 Powitanie; 16.45 Warszawski festiwal filmowy; 17 Giełda — mag. kupców i przemysłowców; 17.30 „Cudowne lata" — serial USA; 18 Program lokalny; 18.30 Lokalny program wyborczy; 19 „Znaki pokuty" — film dok. 19.30 Język francuski; 20 Studio sport; 21 Panorama; 21.20 Sport; 21.35 „Prywatny areszt śledczy" — program satyryczny; 22 Teatr „Dwój ki" — Henryk Mann „Branzilla", 23.30 Europa Agnieszki Holland; 24 Panorama.

TELEWIZJA NIEMIECKA

ARD: 15.03 Geschichten von anderswo; 15.30 Menschen, die ihr Leben aendern; 17.25 Program regionalny; 20.15 Obdachlose machen mobil; 21.03 Die Maenner vom K3; 23 Hoert auf die Signale.

ZDF: 14.40 Japan, Geist und Form; 15.10 Lorentz und Soehne; 16.03 Die Biene Maja; 16.35 Pfiff; 17.45 i 18.20 Zwei Muenchner in Hamburg; 19.30 Die bessere Haelfte; 21 Am Ende aller Strassen; 22.10 Das literarische Quartett; 23.20 Ent ziehung.

DFF: 15.35 Fackeln im Sturm; 17 ELF 99 — Countdown; 17.55 Diamantendetektiv Dick Donald; 20 Donnerstag-Gespraech; 22.35 Fotografie des Autors; 23.20 Dekalog; Eins — film belgijsko-polski, reż. K. Kieślowski.

TELEWIZJA SATELITARNA

RTL PLUS: 6 Magazyn poranny; 8.30 i 11 Show-Laden; 9 Wyścig ze smiercią; 10.10 Autostrada do nieba; 11.35 i 18 Dzika róża; 12.10 Al Mundy, twoje wejście; 13.05 Hammer; 13.30 California Clan; 14.20 Springfield Story; 15.05 Wilcze stado; 15.50 Chips; 16.40 Riskant; 17.10 Teleturniej; 17.45 Sterntaler, 19.10 21 Jump Street; 20.15 Mini playback show; 21.15 Zamek nad jeziorem Woerthera; 22.15 Braddock — Missing in action III — film USA; 0.10 Rinal game — film USA; 1.45 Wilkołak.

FILMNET: 7 The sinking feeling; 9 London melody; 11 Hamlet; 13 Jet storm; 15 Bluberry hills; 17 Fletch lives; 19 A dry white season; 21 The seven percent solution; 23 Puchline; 1 Field of honor; 3 The dark side; 5 Ostatni samolot z Coramaya.

SAT 1: 8.35 i 15.10 Sąsiedzi; 9.05 i 14.25 Szpital; 9.50 i 15.35 Telesklep; 10.10 Odpowie ci wiatr; 12.05 i 19.20 Koło szczęścia; 12.45 Giełda telewizyjna; 13.35 i 18.15 Bingo; 14 Thudercats; 16.45 Makijaż i pistolety; 17.45 Program regionalny; 20.15 Mike Krueger Show; 21.15 i 23.10 Ojciec chrzestny; 0.50 Makijaż i pistolety; 1.40 Sport.

SKY ONE: 6 i 15.45 Kot DJ, 8.55 Playabout; 9.10 Kreskówki; 9.30 Mister Ed; 10 Lucy Show; 10.30 Młodzi lekarze; 11.30 Młody i niecierpliwy; 12.30 Barnaby Jones; 13.30 Inny świat; 14.20 Santa Barbara; 14.45 Żona tygodnia; 15.15 The Brady Bunch; 17 Different Strokes; 17.30 Czarownice; 18 Więzy rodzinne; 18.30 Sprzedaż stulecia: 19 i 22 Miłość od pierwszego wejrzenia; 19.30 Bóle wzrostowe; 20 Full house; 20.30 Murphy Brown; 21 China beach; 22.30 Projektantki; 23 St. Elsewhere; 24 Skytext.

PRO 7: 8.20; 15.05 i 18.30 Trick 7; 9.05 Mister Ed; 9.35 Mein Freund Ben; 10.55 Tausend Meilen Staub 13.25 Hurra, unsere Eltern sind nicht da; 16.55 Chaos hoch zehn; 17.35 Caulfields Witwen — Ein Duo mit Charme; 20.15 Unsere Tante ist das Letzte — komedia; 22.15 Hawk; 23.05 Die Grausamen — western;

EUROSPORT: 14 Gimnastyka, MS — Ateny; 14.30 Dutch Sports; Tenis Pan, Mediolan; 17 Trans World Sport; 18 Motorsport news; 18.30 Sporty wodne na Wyspach Kanaryjskich; 19 Hippika; 20 Motocross; 21 Piłka nożna; 22.30 Boks; 23.30 Eurosport news.

RADIO

PROGRAM I: 225 kHz; 5; 6.02; 6.30; 8; 9.02; 10.02; 11; 13; 14; 15; 16; 18; 20; 21; 22 — wiadomości; 5.20 Gimnastyka poranna; 5.30 Poranne rozmaitości rolnicze; 6—8 Sygnały dnia; 8.30 Radio Biznes; 9—10.30 Transmisja obrad Sejmu; 10.30 Studio wyborcze; 11 Transmisja obrad Sejmu; 17.30 Studio wyborcze; 18.10 Transmisja obrad Sejmu; 19.30 Radio dzieciom „Skrzydlaty obrońca"; 20.15 Koncert życzeń; 20.45 „Miłość i wygnanie" — odc.; 21.08 Kronika sportowa; 22.15 Kronika WOSPRiTV; 23 Dziennik wieczorny; 23.15 Panorama świata; 23.30 Historia kabaretu; 0.10—3 Muzyka nocą.

PROGRAM II: UKF: 69,2 MHz; 70,22 MHz; 68.72 MHz; 8; 11; 14; 16; 18.55; 21.20; 24 — wiadomości; 6—8 Program I na antenie Programu II; 8.15 Mozaika muzyczna; 8.40 i 22.45 „Pornografia" — —odc.; 9 Mozaika muzyczna; 9.30 i 17.50 „The Russia House" — odc.; 9.40 Czas na jazz; 10 Impresje iberyjskie w muzyce; 11.05 Radio kontakt (44-72-75); 12.45 Folk album: Norwegia; 13 Z kraju i ze świata: 13.20 Album operowy; 14.05 Antologia muzyki XX wieku; 14.40 Pamiętniki i wspomnienia; 15.30 Etniczne podróże muzyczne; 16.30 Studio wyborcze; 16.50 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy; 18 Panorama muzyki polskiej; 19.30 Wieczór w filharmonii; 20.40 Dzieje muzyki w dźwięku; 21.25 Julian Przyboś „Stroję strunę ze światła"; 22 Czas na jazz: 23.05 Muzyka Wschodu; 0.15 Musica notturna.

PROGRAM III: UKF: 71.45 MHz: stereo; 66,41 MHz; 70.97 MHz mono; 5; 6; 7; 8; 9; 10; 11; 12; 13; 14; 15; 16; 17; 18; 19; 20; 21; 22; 23; 24; 1 — serwis Trójki: 5—9.05 Zapraszamy do Trójki; 8.30 i 13 „Dopuszczalne straty" — odc.; 8.45 Business news; 9.05—15.05 Słuchaj razem z nami; 10.05 Codziennie powieść w wydaniu dźwiękowym „Doktor Murek"; 12.05 W tonacji Trójki; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.10 Przypominamy zespół „The Carpenters"; 15.05 Brum; 16—19.05 Zapraszamy do Trójki; 18.10 Informacje sportowe; 18.50 Wybory '91; 19.15 Muzyczna poczta UKF; 20—0.05 Trójka Bis; 0.05—2 Trójka pod księżycem.

PROGRAM IV: Śr. 819 kHz; UKF: 67,94; 68.03; 72.53 MHz; 6; 6.30; 7; 7.30; 7.55; 12.30; 17; 18; 19; 19.30; 20; 21; 21.30; 22; 23; 23.55 — wiadomości; 6—8 Radio Wolna Europa; 8 i 16.35 Muzyka i języki obce; 8.30 Żyją wśród nas; 9 Radio najmłodszych; 10 Świat muzyki: Sonata; 10.30 Dziś pytanie, dziś odpowiedź (tel. 628-57-12 czynny w czasie trwania programu); 11.20 Etniczne podróże muzyczne; 12.35 Widnokrąg; 13 Z archiwum Czwórki; 13.30 W galerii muzyki; 14.30 Gospoda pod Gęsim Piórem; 15 Repetytorium, 15.30 Mała encyklopedia muzyki; 16 Kwadrans słuchaczy (tel. 628-57-12 czynny całą dobę); 17—24 Radio Wolna Europa. 18.10 Widziane z kraju; 18.35 Nowa Europa; 19.10 U zachodniego sąsiada; 19.30 Wieczorne spotkania; 21.30 Struktury Zachodu; 22.10 Fakty, wydarzenia, opinie; 23.10 Panorama dnia.

RADIO ZIELONA GÓRA

6—8.30 Radioporanek; 8.30 Reklama na telefon I; 10.00 Studio wyborcze; 11—14 Radio-Teraz — D. Linkowski; 14 Reklama na telefon II; 15 W czwartek po obiedzie — B. Patalas; 16 Wiad. BBC i wiad. lokal.; 16.15 Nie taki diabeł straszny — J. Grodzki; 17.15 Muzyka filmowa; 18 Progr. BBC; 18.30 Gorzowskie studio; 19 Spotkanie z muzami — powt.; 20—22 Radiowieczór — 2 l. j. niemiec. — C. Galek; 22 Progr. BBC; 23 Muzyka do poduszki; 23.45 Seans usyp.; 23.55 Muzyka + zak. progr.

Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego WUTEH
Głogów, ul. Krochmalna 1

sprzeda
samochód dostawczy marki AWIA-30, rok produkcji 1982.
Silnik do remontu, cena 12.000.000 zł.

3572 – C

Super
GRY TELEWIZYJNE
TOWAR DLA TWOJEGO SKLEPU
OFERUJE HURTOWO
P.H. RUDIMEX
ZIELONA GÓRA
al. Konstytucji 3 Maja 10
(naprzeciw kina Wenus)
tel. 32-83, fax: 65-153

AK-966 "NOWA"

PAPIEROSY KLUBOWE
2.100 zł
Ponadto:
-konserwy mięsne, rybne
-przetwory zbożowe
i inne art. spożywcze
Krępa 35 k/Zielonej Góry
tel. 12 83 i 221 01

1477 – Z

Uwaga! TRENERZY, KLUBY, SKLEPY
bezpośrednio od producenta
KIMONA SPORTOWE
karate, ju-jutsu, aikido
NAJTANIEJ!!!
(średnia cena 115.000)
ZIELONA GÓRA,
ul. Podgórna 21 B/21
tel. 626-11

1459 – Z

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE "KAMATEX" W WARSZAWIE
zatrudni od zaraz
Dyrektora Zakładu Nr 3 w Gubinie
Wymagania:
- wykształcenie wyższe
- minimum 5 lat stażu na stanowisku kierowniczym
- wskazana biegła znajomość języka niemieckiego lub angielskiego.

Oferty kandydatów powinny zawierać:
- życiorys z opisem dotychczasowej pracy
- opis dokumentów stwierdzających posiadane kwalifikacje.

Zgłoszenie należy składać do 30.10.1991r. do Dyrekcji P.Z. "KAMATEX" 00-522 Warszawa ul. Krucza 28

AK-1266

GABINET ONKOLOGICZNY
lek. med. Irena Walczak-Roczniak
specjalista chorób nowotworowych
Zielona Góra ul. Podgórna 46
Przyjęcia:
poniedziałki i środy
godz. 13.35 - 14.35
Rejestracja telefoniczna 711–49 codziennie albo w godz. przyjęć na miejscu.

1390-Z

WAGI UCHYLNE
LUBELSKIE
SPRZEDAŻ
Głogów
Oś. Kopernika
ul. Galileusza 10/40
3560-G **Tel. 33-84-09**

Z dniem 9 października 1991 r.
rozpoczyna
swą działalność
HURTOWNIA "LUIZA"
Oferujemy:
ODZIEŻ
WYROBY Z LAKI
BIŻUTERIĘ SZTUCZNĄ
Zapraszamy!
ul. Reja 5 (pok. 207)
w godz. 10.00 – 18.00
Zielona Góra

1462 – Z

BIURO TURYSTYCZNE
"NOW – TUR"
Organizuje wycieczkę:
WENECJA w dn. 16-19.10.91
cena: 950 tys. zł
TRIEST: nocleg w hotelu
PLAN WYCIECZKI:
TRIEST: zakupy, zwiedzanie ogrodu i Zamku Miramara.
WENECJA: podróż tramwajem wodnym, zwiedzanie Placu i Bazyliki (Sant Marko, Campanilla)
BERLIN – wtorki, piątki
WIEDEŃ – przewóz w dniach 16.10.91 r.
ZAPISY: Głogów, ul. Obrońców Pokoju 28, tel. 33-40-64, po 17.00 – 33-46-25

3580 – C

HURTOWNIA MAJLIZ
W ZIELONEJ GÓRZE, UL. KRĘTA 5
TELEFON 616-97 WEW. 304 CZYNNA W GODZ. 8.30-16.30
posiada w sprzedaży nową dostawę tkanin:
ANGORY, ŻORŻETY, JEDWABIE, WISKOZY, MIKROFAZY
oferujemy także:
ODZIEŻ DAMSKĄ, MĘSKĄ I DZIECIĘCĄ
SKLEP FIRMOWY - PROWADZI SPRZEDAŻ DETALICZNĄ:
Zielona Góra, ul. Sikorskiego 49 - Zapraszamy

UWAGA !
Nowa Hurtownia Spożywcza "PRIMA"
w Nowej Soli przy ul. Bema 2, od 10.09.1991r
tel. 22-22, tlx 432122, fax 2012
OFERUJE PO CENACH KONKURENCYJNYCH
ARTYKUŁY SPOŻYWCZE
Hurtownia czynna codziennie
od godz. 8[00] do 20[00]
w soboty od godz. 8[00] do 18[00]
w niedziele od godz. 8[00] do 14[00]

AK-1174"NOWA"

XEROtronic
PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE
KOWALCZYK
UL. A. KRZYWOŃ 20, ZIEL. GÓRA, TEL. 66-539
NOWOŚĆ
W NASZYM ZAKŁADZIE
Color Laser Copie
Canon
- kopie ze slajdów, zdjęć
- 400% powiększ. i 50% pomniejsz.
- format A3, A4
- z 1 A3 plakat 160 X 122 cm (z 16 części)

A4 1,5 tys.

ZAKŁAD CZYSZCZENIA ODZIEŻY "ROMPRAL"
Poleca usługi:
- czyszczenia i farbowania kożuchów,
- czyszczenia wyrobów futrzarskich,
- czyszczenia chemicznego odzieży,
- odświeżania skór licowych.

Punkty przyjęć:
- Nowa Sól, ul. Wojska Polskiego 20, tel. 34-41, czynny codziennie oprócz sobót w godz. 10.00 - 17.00.
- Głogów, ul. Poczdamska 1 (w podwórzu) czynny: wtorki, piątki w godz. 10.00 16.30

3543-c

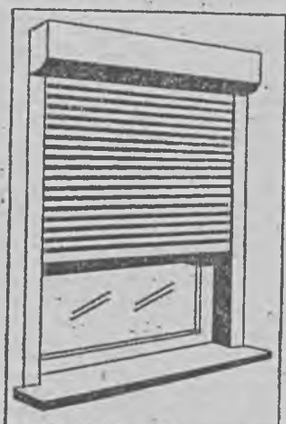

ROLETY ZEWNĘTRZNE
WYRÓB – MONTAŻ
SOLIMPEX s.c.
UL. WITOSA 38
☎ 44-72, 67-100
tlx: 043 3615 NOWA SÓL

NA RATY
CB RADIO TV VIDEO SATELITARNE
tel./ fax 602-84
SATIK
WESTERPLATTE 9
Z. GÓRA
HURT I DETAL

UWAGA!
HURTOWNIA Arax
poleca szeroki wybór kosmetyków i chemii gospodarczej
Żary ul. Przeładunkowa 1 tel. 31-06, 37-20 tlx. 43-23-64

ZAPRASZAMY
do nowo otwartej
HURTOWNI KOSMETYCZNEJ
przy kwiaciarni
na ul. Spółdzielczej 18
w Głogowie
czynnej w godz.
od 9.00 do 18.00

3569 Z

Likwidator Przedsiębiorstwa Produkcyjno Usługowo-Handlowego "INTERBUD" w Lubsku na podstawie Zarządzenia nr 157 wojewody zielonogórskiego z dnia 11 września 1991 r.
ogłasza otwarcie likwidacji
bez zakończenia działalności gospodarczej i wzywa wierzycieli do zgłoszenia ewentualnych roszczeń w terminie jednego miesiąca od dnia ogłoszenia.
Następcą prawnym zlikwidowanego przedsiębiorstwa jest powstała na jego bazie spółka pracownicza z siedzibą j.w.

AK – 1288

NASZE DZIECI MOGĄ MIEC KOMFORT O JAKIM NIE MARZYŁY!
WÓZKI
CHODZIKI
ROWERKI
ŁÓŻECZKA
znanego w świecie producenta "Baby King" z Tajwanu
NIE PRZEGAP TEJ OKAZJI!
CZEKAMY!

AK-1241 "NOWA"

Bezpośredni importer
P.W. "ATREY" Sp. z o.o. w Żaganiu
OFERUJE
Sprzedaż hurtowa: Żagań, ul. Kilińskiego 1, tel. 27-12, 34-49 tlx 0433398, fax 729-49
Sprzedaż detaliczna: Żagań, Os. XXX-lecia PRL D.H. "El Dorado", tel. 30-35

KORZYSTAJĄC Z NASZYCH USŁUG MASZ CZAS DLA SIEBIE!
SPRZĄTANIE, ZAKUPY, MYCIE OKIEN... ZROBIMY TO ZA CIEBIE!
ZAOPIEKUJEMY SIĘ TWOIM DZIECKIEM NAWET W NOCY.
TANIO-SZYBKO-SOLIDNIE
OPIEKA NAD OSOBĄ STARSZĄ, RÓWNIEŻ Z OPIEKĄ PIELĘGNIARKI
ZAPRASZAMY CODZIENNIE 9-15 ZACISZE 16
TEL. 649-5[illegible] w. 266, II p.62

1242-Z

PRZETARG
PKP Stacja Rejonowa w Głogowie
Plac 1000-lecia nr 1
ogłasza przetarg nieograniczony
na lokal o pow. 53,18 m²
w budynku dworca stacji Głogów.

Przetarg odbędzie się 24 października o godz. 10.00 w siedzibie stacji. Wadium w wysokości 5.000.000 zł należy wpłacić przed przetargiem w kasi stacji PKP.

B.O. 124

NA DEPTAKU

Organizatorów wszelkich imprez, bardzo prosimy, by pamiętali o usunięciu po ich zakończeniu wszelkich ogłoszeń, tablic czy transparentów. Zwłaszcza tych ostatnich, któ re po jakimś czasie stają się szaroburymi szmatami. Na plo cie al. Wojska Polskiego wiszą i powiewają do dziś tran sparenty informujące o wrześniowych imprezach m.in. wy stępach grupy „Raz, dwa, trzy". L i c z y m y, że niebawem znikną. (jp)

Z Philipsem po kraju

Wczoraj w Zielonej Górze na chodniku przy al. Niepodległości przez kilka godzin stał nietypowy, biały autobus z holenderską rejestracją. Ciekawscy nieśmiało zaglądali do wnętrza. Zajrzeliśmy i my. W środku mini-wystawa różnych urządzeń. Okazało się, że w taki właśnie, nietypowy spo sób **firma Philips promuje i re klamuje swoje wyroby.** Nie wszy stkie oczywiście, lecz tym razem aparaturę kontrolno-pomiarową — mierniki, testery, multimetry, gazometry. Urządzenia te holen derska firma produkuje w poro zumieniu z firmą FLUKE z USA, potentatem w tej właśnie dziedzinie. Korzyść z porozumienia była obustronna. Philips pomógł wejść Amerykanom na europejski rynek, a Fluke — Holendrom za Wielką Wodę.

Taka objazdowa promocja organizowana jest przez polskie przedstawicielstwo Philipsa od kilku lat, corocznie inną trasą. „Załogę" stanowią cztery osoby — trzej specjaliści i kierowca. **W tym roku odwiedzą 18 miast. Byli już między innymi w Krakowie, Jeleniej Górze, a 8 bm. w Głogowie. Z Zielonej Góry Philips trafi do Szczecina, Elbląga, Olsztyna, Białegostoku. Meta tego rocznego objazdu 25 października w Poznaniu. Szerokiej drogi!**

(jp)

PRZEDMIEŚCIE

Najpierw w ramach "reformy gospodarczej" apelowano o zbiórkę butelek, szmat i makulatury. Później przyszedł rok 1989 i dosłownie "odzyskaliśmy własny śmietnik"

Jeszcze 2 lata temu na ulicy Bema funkcjonował „skup surowców wtórnych". Pisano na łamach prasy, że należy przywrócić dawną świetność „Wagmostawowi" przy ulicy Urszuli, jak i zwierzyńcowi na Wyspiańskiego. Dziś okazało się, że tylko to ma prawdziwą wartość, co jest potrzebne i pożyteczne. W dawnym zwierzyńcu i miasteczku ruchu drogowego prowadzone są kursy prawa jazdy. A ozdobą „Wagmostawu" jest dykta z napisem: TURNIEJ WIEDZY I UMIEJĘTNOŚCI BUDOWLANEJ. Służy ona za kładkę w miejscu, gdzie strumyk wpływa do stawu. W czasach, kiedy za razą rynku byli spekulanci, mieszkańcy opłotków Zielonej Góry spekulowali na temat przyszłości stawu. Jedni mówili, że zostanie zasypany, a stare i szlachetne drzewa wycięte w pień — inni, że władze zamierzają oczyścić akwen i odbudować kawiarnię. Ci ostatni może mieli trochę racji, jeżeli regulamin ośrodka sportu i rekreacji w Zielonej Górze przy ulicy Urszuli znów „wyszedł z mroku". Jedna z ścian szatni, za którą służy kadłub autobusu marki „TAM", zapewne należącego dawniej do Lubtouru, jest zrobiona z regulaminu kąpieliska oraz tabliczek z ścieżki zdrowia. A władze klubu za pomocą 3 dyscyplin pokonały współczesną — opartą na ekonomii i pragmatyzmie — ścieżkę zdrowia.

Tok więc, wiele przedmiotów znalazło nowe zastosowanie. A przedmieście to już nie tylko „Karoserii zardzewiałej suche żebro", jak pisze poeta. Ten nowy krajobraz przedmieścia może przypominać świat przedstawiony w angielskich filmach ukazujących Europę Zachodnią w latach kryzysu. Przed laty na Dolinie Zielonej złapano czarownicę, w prasie zamieszczono nawet zdjęcie z seansu. Dziś „baba-jaga" jest osobą cichą, zdyscyplinowaną, pokorną. W centrum zainteresowania mieszkańców tej ulicy znalazł się pan Stanisław, który wzbudził miłość dzikich kaczek i łabędzi. Wielką popularnością cieszy się amator rowerów. Gdy któregoś dnia wywożono z jego podwórka pojazdy kilkoma policyjnymi wozami, funkcjonariuszom nieźle dostało się od sąsiadów złodzieja. A i chłopcy z przedmieścia cele ma ją nie byle jakie: powodzeniem cieszą się eskapady na budowlę, która jest dumą wielu mieszkańców Zielonej Góry — popularne „grzybki" koło stadionu przy ulicy Sulechowskiej. Natomiast w piłkę grają w nieczynnym basenie koło hotelu „Leśnego".

Północno-wschodnia część miasta z Chynowem posiada starą zabudowę podobnie jak południowa z Jędrzychowem, gdzie warto wybrać się po owoce. Znajdują się tam niewielkie sady. Dawniej również polecilbym owoce w okolicach Trasy Północnej, teraz jednak na poletkach między drogą a płotem można nadziać się na tabliczkę: WŁASNOŚĆ PRYWATNA. Przy samej Trasie informacja, że LAS JEST NASZYM WSPÓLNYM DOBREM „przyczyniła się" do tego, że las „zasypano" puszkami po coca coli oraz starą „Prawdą".

Idąc od osiedla Morelowego do lecznicy dla zwierząt, łatwo skusić się na podróż ze zwierzęciem „kolejką podmiejską", czyli spacer torowiskiem. Trasę tę upodobali sobie zresztą kibice speedwaya, którzy po meczu, zamiast wsiąść do zatłoczonego autobusu, niemal w linii prostej, szybko mogą wrócić na osiedla Słoneczne, Łużyckie czy Przyjaźni. Psa należy trzymać na uwięzi, choćby był łagodny jak baranek. W innym wypadku, jeśli potencjalny pacjent będzie przechodził koło domostwa, przy którym pętają się kury, „pan" zostanie zaatakowany siekierką, symbolem pełni władzy wykonawczej.

Wracając znów do wschodniej części miasta, idziemy do schroniska dla zwierząt. Już w 1985 roku przejął je prywatny przedsiębiorca. Od początku zajmował się nie tylko przechowywaniem niepotrzebnych, zaśmiecających miasta zwierząt, ale także pielęgnacją i porządkowaniem terenów zielonych. Niedawno firma zajmująca się tą działalnością dotarła do przedmieścia. Na skwerze koło Wojewódzkiej Komendy Uzupełnień mieszkaniec ulicy Urszuli wypalając trawę, zniszczył ozdobne krzewy i drzewa. A gdy pracownicy przedsiębiorstwa wykosili trawę na skarpie koło Doliny Zielonej, odkryto nowe złoże... śmieci.

KRZYSZTOF FEDOROWICZ

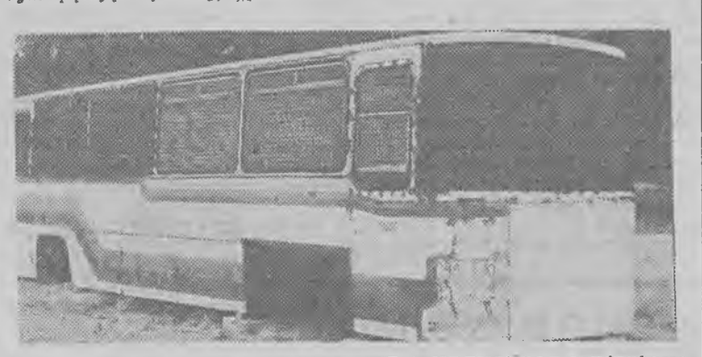

Fot. KRZYSZTOF MĘŻYŃSKI

TKT zaprasza

Towarzystwo Kultury Teatralnej Oddział Wojewódzki w Zielonej Górze zaprasza na IV spotkanie Klubu Instruktorów Teatralnych, działającego przy oddziale. **Spotkanie odbędzie się 12 października, o godz. 11, w sali „Arlekin"** znajdującej się w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Zielonej Górze. TKT zaprasza wszystkich instruktorów, a także osoby zainteresowane działalnością klubu.

(Zet)

Jesienne zabawy. Fot. KRZYSZTOF MĘŻYŃSKI

Przedzimowa gorączka

Lokatorów mieszkań ogrzewanych „centralnie", opał obchodzi tylko wtedy, gdy otrzymują kwit czynszowy, albo gdy zauważą kłęby dymu z pobliskich kominów. Czasem narzekają że „centralne" jest niezdrowe. Ale dla bardzo wielu ludzi stanowi to każdego roku wielki problem. Czy można więc zapewnić, że w tym roku nie będzie kłopotów z kupnem węgla i koksu?

Henryk Kwitowski, kierownik sekcji obrotu opałem w zielonogórskim PHOiMB (Przedsiębiorstwo Handlu Opałem i Materiałami Budowlanymi), powiedział nam, że przede wszystkim trudno dziś przewidzieć jaki będzie popyt. W latach reglamentacji i obowiązywania norm zużycia, wyliczonych dla każdego **odbiorcy, ci z terenu Zielonej Góry kupowali ok. 26 tys. ton węgla i ok. 8 tys. ton koksu.** Najwięcej w sezonie grzewczym. Natomiast w ub. roku — największą ilość wykupiono latem, a w tym roku — we wrześniu. Za dużo jest niewiadomych w tym „równaniu", by cokolwiek planować. Wydobycie węgla spada, coraz mniej jest tego najbardziej poszukiwanego — grubego. Prawie co miesiąc kopalnie podwyższają cenę, a podwyższałyby częściej, gdyby nie hamulce w postaci przymusowych jej uzgodnień z izbami skarbowymi.

Zdaniem H. Kwitowskiego do sprzedaży na tzw. zapisy w punktach PHOiMB „chyba nie dojdzie". Może się jednak zdarzyć, że chwilowo opału na składzie zabraknie z różnych niezależnych od firmy, lecz od producenta lub przewoźnika powodów.

Mniejszą niewiadomą, ale jednak, są też pieniądze jakimi dysponują indywidualni klienci i firmy. Jaka będzie reakcja na proponowane ceny za opał? **Od 1 bm. podrożał w kopalniach średnio o 5 proc. Najprawdopodobniej kolejne podwyżki będą w listopadzie i grudniu.** PHOiMB od kwietnia br. nie zmieniało marży. Natomiast dwukrotnie zmieniały się w tym roku koszty przewozu kolejowego. W czerwcu — wzrosły opłaty za wagony, ostatnio — węgiel i koks przeniesiony został z II do I grupy towarowej, co — jak obliczył H. Kwitowski — oznacza dodatkowe 5—10 tys. za każdą tonę.

Według nowych cen węgiel I gatunku z kopalni „Czeczot" w Miedzianej Woli kosztuje 510 tys., z „Katowic" — 530 tys. Po przyjeździe do Zielonej Góry staje się „cenniejszy" o ok. 160 tys. Np. ten z kopalni „Miechowice" na tutejszym składzie kosztował będzie ok. 700 tys.? Wiesława Skwarek, prowadząca na naszym terenie interesy kieleckiego „Progresu", który węgiel sprzedaje poprzez firmę Spedpol, mówi, że lepsze gatunki już sprzedają się trudniej.

PHOiMB ma w województwie 11 składnic opału. A w Kożuchowie, Nowej Soli, Szprotawie i Zielonej Górze są już konkurencyjne firmy. Ponadto od czasu do czasu w różnych miastach i wsiach pojawiają się przedsiębiorczy rodacy, którzy przywożą prosto z kopalni węgiel. 17 GS-ów w województwie, sprowadza opał samodzielnie, zaoszczędzając kilka tysięcy złotych na marży, ale np. w Krośnie Odrz. od dwóch tygodni węgla brak.

ELŻBIETA WALEŃSKA

ANDRZEJ STELMACHOWSKI...

W sobotę, 12 bm. o godz. 11 w sali kolumnowej Urzędu Wojewódzkiego w Zielonej Górze marszałek Senatu prof. Andrzej Stelmachowski wygłosi odczyt pod tytułem „Polska dziś i jutro". Na ten temat mówić będzie także w Świebodzinie, w auli parafii p.w. Królowej Polski. Początek o godz. 16.

...I KAROL MODZELEWSKI

Na zaproszenie Okręgowego Komitetu Wyborczego „Solidarność Pracy", w sobotę, 12 bm. gościć będzie w Zielonej Górze senator Karol Modzelewski, jeden z liderów tego stowarzyszenia i klubu parlamentarnego SP. O godz. 12 w sali konferencyjnej Muzeum Ziemi Lubuskiej spotka się on z pracownikami i twórcami kultury, natomiast otwarte spotkanie zaplanowano na godz. 17 w sali „Prolibris" Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej. (jp)

Zebranie PC

W piątek 11.10. br. o godz. 17.00 w sali klubu „Skryba" Urzędu Wojewódzkiego odbędzie się zebranie Koła Miejskiego Porozumienia Centrum. (p)

KALEJDOSKOP SPORTOWY

MISTRZOSTWA MAKROREGIONU SIATKARZY

W Nowej Soli odbył się turniej eliminacyjny mistrzostw makroregionu dolnośląskiego w piłce siatkowej juniorów starszych. A oto wyniki spotkań: Carina Gubin — MKS Zryw Zielona Góra 3:0, Carina — Orion Sulechów 3:0, Carina — Dozamet Nowa Sól 3:1, Dozamet — Orion 3:0, Dozamet — Zryw 3:1, Zryw — Orion 3:1.

TABELA

Carina	3	6	9:1
Dozamet	3	5	7:4
Zryw	3	4	4:7
Orion	3	3	1:9

JUBILEUSZ ARBITRA

W niedzielę, 13 bm. odbędzie się mecz piłkarskiej klasy okręgowej pomiędzy Garbarnią Leszno Górne i Cariną Gubin. Sędzią tych zawodów będzie **Stanisław Marciniszyn** z Żagania, który po raz 500-ny poprowadzi zawody.

Z KOSZYKARSKICH PARKIETÓW

W inauguracyjnych meczach o wejście do II ligi, koszykarze Zastalu II Zielona Góra pokonali rezerwy Śląska Wrocław 82:75 (33:36). Najwięcej punktów dla gospodarzy uzyskali: **Andrałojć 27, Strzymiński 18, Morkowski 14 i Zadrejko 10.**

W lidze kadetów, Żastal I pokonał Zastal II 114:61 (54:27). Najwięcej punktów dla zwycięzców zdobyli: **Smyrak 20, Brzozowski 19, Szcześniak 17,** a dla rezerw: **Oleksiejuk i Pauda** po 9. W lidze kadetek, Sprotavia przegrała z Tęczą I Leszno 40:109 (19:54), a najwięcej punktów dla gospodyń zdobyły: **Jaskólska, Marzewska i Rzeszutek** po 10. AZS Zielona Góra pokonał rezerwy Tęczy Leszno 96:61 (36:24). Najcelniej wśród zielonogórzanek rzucały: **Wilusz 25 i Pabis 22.**

UWAGA NASTĘPCY SŁAWOMIRA NAWROCKIEGO

Sekcja szermiercza Kolejarza Zielona Góra ogłasza zapisy chętnych do uprawiania tej dyscypliny. Dziewczęta i chłopcy urodzeni w latach 1977-80 mogą zgłaszać się w: poniedziałki, środy i piątki o godz. 16 w sali sportowej przy ul. Chopina 19.

W KLASIE B

Po 6 rundach w piłkarskiej klasie B w grupie I, prowadzą Zjednoczeni Trzebiechów przed Błękitnymi Nowy Kisielin po 10 pkt., Odrą Klenica 9, Tęczą Brody 7, Izolacją Cigacice i Piastem Głuchów po 5, Bazą Stary Kisielin i Tempem Racula po 4, Nadodrzem Bojadła — 3 i Kijowianką Kije — 1. W grupie II, na czele Inter Słone przed Orkanem Drzonów po 10, Zorzą Ochla i Piastem II Czerwieńsk po 7, Ruchem Zatonie, Odrą Nietków i Czarnymi Drągowina po 6. Startem Ploty 3, Błękitnymi Kotowice 1 i Błękitnymi Świdnica 0.

TENISOWE GRAND PRIX

W Zielonej Górze odbył się X turniej tenisowy z cyklu GP-91, w którym zwyciężył **Jerzy Szustak** (Gorzów) pokonując **Zenona Adamczewskiego** (Z. Góra). Trzecie miejsce zajął **Stanisław Szymański,** a czwarte **Arkadiusz Korzeniowski** (Lubin).

W finale gry deblowej wygrali **Włodzimierz Barański** (Z. Góra) i Z. Adamczewski z parą z Międzyrzecza S. Szymański i **Arkadiusz Fechner.** Trzecie miejsce w grze deblowej zajęli **Paweł Świątek i Andrzej Wasik** (obaj Nowa Sól). Stratowało 37 zawodników z 11 miejscowości czterech województw.

Klasyfikacja w grze pojedynczej po 10 turniejach przedstawia się następująco: 1. **Włodzimierz Barański** (Z. Góra) — 475 pkt., 2. **Arkadiusz Korzeniowski** (Lubin) — 468, 3. **Dariusz Szkaliński** (Racula) — 439, 4. **Jan Nowak** (Międzyrzecz) — 367, 5. **Andrzej Nyćkowiak** (Z. Góra) — 365, 6. **Benedykt Gliniak** (Z. Góra) — 310, 7. **Zenon Adamczewski** (Z. Góra) — 286, 8. **Stanisław Szymański** (Międzyrzecz) — 278, 9. **Jan Tarnowski** (Trzebiechów) — 277, 10. **Arkadiusz Fechner** (Międzyrzecz) — 269.

Klasyfikacja w grze podwójnej po 10 turniejach przedstawia się następująco: 1. **Włodzimierz Barański** (Z. Góra) — 301 pkt., 2. **Jan Tarnowski** (Trzebiechów) — 236, 3. Jan Skwaryło (Z. Góra) — 219, 4. **Henryk Obst** (Z. Góra) — 205, 5. Andrzej Nyćkowiak (Z. Góra) — 200, 6. Arkadiusz Fechner (Międzyrzecz) — 184.

W dniach 19-20.10 br. na kortach przy ul. Sulechowskiej w Zielonej Górze odbędzie się turniej MASTERS w grze pojedynczej dla pierwszych ośmiu z listy klasyfikacyjnej GP-91 dla niestowarzyszonych obecnych na kortach w sobotę do godz. 8.45.

MAREK STANISZEWSKI

KINA

ZIELONA GÓRA

„ESTRADA" — Hala Ludowa — 18 Zbrodnie namiętności (USA 18 l.)
„NEWA" — 17.30 — Absolwent (USA 15 l. seans klubowy), 19.30 — Czerwona gorączka (USA 15 l.)
„NYSA" — 15.30 — Wirujący seks (USA 15 l.), 17.30, 20 — Konfrontacje '90 — Sokół i koka (USA 15 l.)
„WENUS" — 8.15 — Seans zamknięty, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30 — I kto to mówi II (USA 15 l.)

woj. zielonogórskie

BABIMOST — „Piast" — 17.30 — Przeminęło z wiatrem cz. I i II (USA 12 l.)
CYBINKA — „Zwycięstwo" — Hell camp (USA 18 l.)
KARGOWA — „Światowid" — Wyznawcy zła (USA 18 l.), Kosmiczne jaja (USA 12 l.)
KOŻUCHÓW — „Uciecha" — 17 — Konfrontacje '90 — Życie za życie (pol. 15 l.), 15.30, 19 — Żegnaj Bruce Lee (USA 15 l.)
KROSNO — „Wzgórze" — 17 — Złote dziecko (USA 12 l.), 19 — Zamieć (kan. 15 l.)
NOWOGRÓD — „Bóbr" — Karate Kid II (USA 15 l.), Szajka (buł. 15 l.)
SULECHÓW — „Orzeł" — 17 — Mucha (USA 18 l.), 19 — Jak to się robi w Chicago (USA 18 l.)
SZPROTAWA — „As" — 17 — Gliniarz w przedszkolu (USA 12 l.), 19 — Wysoka częstotliwość (USA 15 l.)
ŚWIEBODZIN — „Przyjaźń" — Labirynt (ang. bo)
WOLSZTYN — „Tatry" — Wybraniec śmierci (USA 15 l.)
ZBĄSZYŃ — „Obra" — Sami swoi (pol. bo)
ZBĄSZYNEK — „Muza" — Elektroniczny morderca (USA 15 l.), Magiczny warkocz (chiński 15 l.)
ŻAGAŃ — „Meteor" — 17 — Kopciuszek (USA bo), 19 Śmiercionośna śliczaotka (USA 18 l.)

TEATR

LUBUSKI TEATR w Zielonej Górze — 10 — Mała księżniczka (Scena Lalkowa)

GALERIE

ART (czynna 10—17) — Malarstwo, ceramika, szkło, biżuteria unikatowa.

BWA (czynne 11—17) — Edward Dwurnik — malarstwo i rysunek.

PSP (czynna 11—18) — Rzeźba Wiesława Ramacha.

Klub MPiK (czynny 9—18) — Grafika Leszka Frey Witkowskiego

Żarski Dom Kultury w Żarach (czynny 11—16) — Metaloplastyka i rzeźba Stanisława Wesołowskiego.

APTEKI

DYŻUR NOCNY PEŁNIĄ:
Lubsko, ul. XX-lecia
Nowa Sól, ul. Piłsudskiego
Świebodzin, ul. 1 Maja
Wolsztyn, ul. 5 Stycznia
Zielona Góra, ul. Stary Rynek
Żagań, ul. Pomorska
Żary, ul. Buczka

TELEFONY

Pogotowie Policyjne	997
Straż Pożarna	998
Pogotowie Ratunkowe	999
Pogotowie Energetyczne	991
Pogotowie Ciepłownicze	993
Pogotowie Wodn.-Kan.	994
Pogotowie Gazownicze	992
Informacja PKS	223-01
Informacja PKP	38-38
Szpital Wojewódzki centr.	42-61
Bank Informacji Gospodarczej Przedsiębiorstw	652-23
Bank Informacji Usługowej „VITA" Domowe wizyty lekarskie	203-43 59-62
TON COLOR — naprawa telewizorów i video	728-84

TAXI

ul. Wyszyńskiego	52-37
ul. Podgórna	226-67
— dworzec	226-66
— bagażówki	228-28

BIEG PRZEZ PŁOTKI

Grajmy w brydża

W brydża gramy podobno najlepiej na świecie. Być może oznacza to, iż w wyborach do parlamentu trzeba postawić na ludzi wywodzących się z tej dyscypliny sportu. Umiejętność koncentracji, logicznego myślenia, podjęcia najbardziej optymalnej decyzji — to mogą być atuty brydżysty i... parlamenta rzysty. Ze znanych mi kandydatów do Sejmu i Senatu Najjaś niejszej, najlepszym brydżystą jest startujący do Wyższej Izby z listy zielonogórskiej Unii Demokratycznej pan Witold Cywiński. Naiwnym, którzy sądzą, że brydż oparł się wszechmocnemu wpływowi pieniądza pragnę rozczarować. Za zwycięstwo nad Brazylią na naszych reprezentantów czekało około 60 tysięcy dolarów. Ufundowała je firma pana Bolesława Ostrowskiego, notabene też brydżysty.

Co znaczy tzw. motywacja finansowa świadczy przykład koszykarzy zielonogórskich. W składzie więcej niż osłabionym potrafili wygrać w Krakowie z Hutnikiem, będąc blisko zwycięstwa również w Stalowej Woli. Myślę, że tajemnica sukcesu tkwi w działaniach nowych sponsorów z panem Pawłem Adamowskim na czele. Siedem milionów złotych do podziału na drużynę po zwycięskim meczu, nie powali pewnie z nóg ligowych futbolistów, dla koszykarzy stanowi jednak poważny bodziec do podjęcia walki. Zwłaszcza, że po zakończeniu rundy kwota ta ma szansę wzrosnąć o 50 procent.

Inny kandydat do Sejmu, pan Zbigniew Morawski chce pomóc zielonogórskim koszykarzom ściągając do drużyny dwóch czarnoskórych zawodników z Chicago. Nie oznacza, to oczywiście, iż w przyszłym sezonie oklaskiwać będziemy w barwach Fortum — Zastalu powiedzmy, Mickela Jordana. Morawski urzeczywistnił już jednak kilka swoich nierealnych, na pierwszy rzut oka, sportowych pomysłów, więc trudno mu nie wierzyć...

Jeśli już jestem tak blisko Wiejskiej. Pewien poseł zapytał był wprost Wysoką Izbę, czy koniecznie nasza narodowa reprezentacja winna udać się w przyszłym roku na Igrzyska Olimpijskie do Barcelony. Jak wiadomo, prawem posła jest mówić, co mu ślina na język przyniesie. Osobiście jestem za, a nawet przeciw. Kto powiedział, że w Barcelonie nie obejdą się bez nas? Zaoszczędzone w ten sposób pieniądze można przeznaczyć powiedzmy, na budowę pomnika posła — kontraktowego. W finansowych restrykcjach poszedłbym tu jeszcze dalej. Po co męczyć dzieci lekcjami wychowania fizycznego? Po co deptać trawę na boiskach? Przecież te pieniądze można od razu przeznaczyć na dofinansowanie służby zdrowia...

MIECZYSŁAW WIĘCKOWICZ

KAWIARNIA SPORTOWA

Ile wart jest medal mistrzostw świata w pięcioboju nowoczesnym? Mowa tu o wartościach wyrażonych w szeleszczących banknotach Narodowego Banku Polskiego, a przyznawanych przez kierownictwo resortu kultury fizycznej.

Zamiast prostej odpowiedzi mała łamigłówka matematyczna. Jeżeli Arkadiusz Skrzypaszek (złoto indywidualnie + srebro zespołowo) otrzymał 30 mln zł, Maciej Czyżowicz i Dariusz Goździak (dwa razy srebro, w drużynie i sztafecie) — po 20 mln zł, a Dariusz Meisner (srebro w sztafecie) — 10 mln zł, to jaka jest stawka za poszczególne medale. Prawidłowe odpowiedzi prosimy zachować w tajemnicy.

— * — * —

Przed ogromnym dylematem stoją dwaj czołowi polscy kolarze Zbigniew Spruch (Trasa Zielona Góra) oraz Jacek Bodyk (Górnik Polkowice). Ciekawe oferty z zachodnich grup zawodowych kuszą, a jednocześnie równie ponętna (z punktu widzenia ambicji sportowych) jest możliwość udziału w przyszłorocznych Igrzyskach Olimpijskich „Barcelona '92". Obu spraw pogodzić się nie da.

Polski Związek Kolarski pozostawił najlepszym naszym sprinterom (a także Sławomirowi Krawczykowi z Legii) wolną rękę. Na ostatnim, wyjazdowym posiedzeniu w Kaliszu wyraził zgodę na ewentualny transfer zawodowy, powołując jednocześnie J. Bodyka i Zb. Sprucha do... olimpijskiej kadry.

A może najlepszym rozwiązaniem będzie, nie odbierające praw olimpijskich, przyjęcie statusu półzawodowca i ściganie się w wyścigach na Zachodzie? Tak zresztą Jacek Bodyk czynił z powodzeniem już w bieżącym roku. (jb)

XIV Puchar Głogowa w motocrossie

Bardzo atrakcyjnie zapowiada się zakończenie tegorocznego sezonu motocrossowego w Głogowie. Automobilklub Zagłębia Miedziowego na torze w Górkowie w niedzielę 13 bm. o godz. 12.30 (trening od 9.30 do 11), organizuje V eliminację mistrzostw strefy północno-zachodniej oraz XIV Puchar Głogowa.

Start w imprezie zapowiedziała krajowa czołówka ze **Sławomirem Wilkańcem** i **Ryszardem Gancewskim** (obaj Budowlani Gdańsk), a także crossowcy zagraniczni m.in. z Czecho-Słowacji i Niemiec.

Po czterech eliminacjach w mistrzostwach strefy półn.-zachodniej w poszczególnych klasach prowadzą: 50 ccm (enduro) — **Jacek Dejniak** (Turów Zgorzelec), 50 ccm (sport) — **Krzysztof Nowak** (AZM Głogów), 125 ccm — **Janusz Puhlman** (KM Szczecin) i w klasie otwartej **Waldemar Lonka** (AZM Głogów).

Kibice będą mogli obejrzeć także w akcji b. zawodnika AZM Głogów, **Zbigniewa Przybyłę**, startującego obecnie w KM Wschowa i **Jacka Lonkę** z Górnika Czerwionka, który wystąpi na nowym „Kawasaki" 250. Warto dodać, że od 1 listopada br. Lonka będzie reprezentował barwy głogowskiej sekcji.

Ciekawą inicjatywą z która wyszli działacze AZM jest rywalizacja najmłodszych na rowerach BMX. W I eliminacji, uczestniczyło ponad 40 dzieci, w tym 8 dziewcząt z głogowskich szkół. A oto najlepsi w poszczególnych kategoriach: dziewczęta — 1. **Alicja Kraszewska** (SP-3), 2. **Aleksandra Perda** (SP-11), 3. **Magda Łysowska** (SP-3), chłopcy 1983 r. i młodsi: 1. **Marek Kopacki**, 2. **Michał Adamczak** (obaj SP-11), 3. **Marcin Dudka** (SP-3), 4. przedszkolak **Piotruś Machowski**, 1981 i 82 — 1. **Marcin Łysowski** (SP-3), 2. **Artur Czaczyk** (SP-2), 3. **Piotr Bigos** (SP-3), 1979—80 — 1. **Jarosław Łojko** (SP-11), 2. **Rafał Jasiński** (SP-10), 3. **Grzegorz Kruk** (SP-3), 1977—78 1. **Seweryn Nowicki**, 2. **Damian Owczarek** (obaj SP-3), 3. **Marcin Kaczmarek** (SP-9). Drużynowo po I eliminacji prowadzi SP-3, która uzyskała 47 pkt., przed SP-11 (25 pkt.), SP-2 (10), SP-1 (9), SP-10 (6), SP-9 (4), SP-12 (1).

AZM chce zorganizować 10 eliminacji, a finał odbyłby się 1 czerwca 1992 r. czyli na Dzień Dziecka. Dla najlepszej drużyny ufundowano puchar dyrektora Huty Miedzi Głogów.

MAREK STANISZEWSKI

Z TAŚMY TELEXU

☆ Po 4 rundach (64 rozdania) drużynowych mistrzostw świata w brydżu „Bermuda Bowl" Polska przegrywa z Islandią 114:104. W meczu o trzecią lokatę Szwecja wysoko prowadzi z Brazylią.

☆ Piłkarze pierwszoligowego Pogrotouru Dębica korzystając z przerwy w rozgrywkach ligowych rozegrali towarzyskie spotkanie w Gdyni z drugoligowym Bałtykiem przegrywając 0:2 (0:1).

☆ **Ari Vatanen** (Finlandia) prowadzący citroena — 5:13.32 oraz **Juan Arcarons** (Hiszpania) na motocyklu cagiva — 7:29.42 są liderami po 3 etapie w samochodowo-motocyklowym Rajdzie Faraonów rozgrywanym w Egipcie.

☆ ATP i WITA podały aktualne listy rankingowe najlepszych tenisistek i tenisistów świata. Prowadzą nadal **Monika Seles** (Jugosławia) i **Stefan Edberg** (Szwecja).

☆ W dzień po wypadku na finiszu kolarskiego, amatorskiego wyścigu w Haacht koło Brukseli zmarł w szpitalu w wyniku obrażeń 23-letni **Danny Alaerts**.

☆ AZS Gliwice został wyeliminowany z rozgrywek o Puchar Europy w tenisie stołowym. W rewanżowym meczu II rundy mistrz Polski przegrał na wyjeździe z ATSV Saarbruecken 0:5.

TOP czeka na rejestrację

Myśl rzucona przez grupę inicjatywną apelu do członków PKOl. by polscy olimpijczycy utworzyli swą organizację oraz włączyli się czynnie w działalność na rzecz ruchu sportowego i olimpijskiego, nabrała realnego kształtu. 25-osobowa grupa założycielska Towarzystwa Olimpijczyków Polskich (TOP) złożona z zawodniczek i zawodników o nazwiskach należących w polskim sporcie do najsłynniejszych, zebrała się 8 bm. w siedzibie UKFiT w Warszawie by przedyskutować projekt statutu TOP i zastanowić się nad formami działania.

Spośród grupy założycielskiej wybrano prezesa i 15 osobowy zarząd oraz 3 osobową komisję rewizyjną, które to władze rozpoczną kadencję po zarejestrowaniu TOP, co ma nastąpić w najbliższym czasie. Prezesem wybrano **Ryszarda Parulskiego**, który w wyborach 22 głosami do 3 pokonał **Zygmunta Smalcerza**.

W przyszłym zarządzie znaleźli się (kolejność wg największej liczby głosów): **Edward Skorek, Zygmunt Smalcerz, Zbigniew Pietrzykowski, Zdzisław Krzyszkowiak, Leszek Drogosz, Józef Grudzień, Kazimierz Zimny, Jacek Wszoła, Elwira Seroczyńska, Maria Kwaśniewska-Maleszewska, Adam Liszewski, Irena Szewińska, Mirosław Wodzyński i Erwina Ryś-Ferens**, która wygrała po dodatkowym głosowaniu z **Kazimierzem Marandą**. W skład przyszłej Komisji Rewizyjnej TOP wybrano **Jana Wernera, Mieczysława Nowickiego** i **Mariana Jankowskiego**.

Zobowiązano przyszłe władze do możliwie najszybszego zwołania walnego zebrania Towarzystwa Olimpijczyków Polskich.

KALEJDOSKOP PIŁKARSKI

NIEMCY — „RESZTA ŚWIATA" 3:1

W towarzyskim meczu piłkarskim w Monachium zespół Niemiec wygrał z drużyną „Reszty Świata" 3:1 (3:1). Bramki zdobyli: dla Niemiec — **Dietmar Beiersdorfer** (29 min.), **Stefan Effenberg** (35), **Oscar Ruggeri** (38). Bramka samobójcza dla „Reszty Świata" — **Christo Stoiczkow** (Bułgaria) (27).

„EKSPORTOWA" TRÓJKA

Komisja sędziowska UEFA wytypowała naszych arbitrów do prowadzenia trzech meczów międzynarodowych. Spotkanie o Puchar Mistrzów między IFK Goeteborg a Panathinaikosem Ateny 6.11. sędziował będzie **Ryszard Wójcik** z Opola. Tego samego dnia **Michał Listkiewicz** z Warszawy poprowadzi spotkanie o PZP: Elves Tampere — AS Roma. Natomiast arbitrem głównym eliminacyjnego meczu mistrzostw Europy, Niemcy — Luksemburg 17.12. będzie **Zbigniew Przesmycki** z Łodzi.

MOBILIZACJA POLICJANTÓW

Szwedzka policja zmobilizuje 4.700 funkcjonariuszy dla potrzeb organizatorów turnieju finałowego mistrzostw Europy — stwierdził w Sztokholmie szef królewskiej policji **Bjoern Eriksson**. Dodał on, że utrzymuje kontakt z przedstawicielami policji holenderskiej, brytyjskiej i niemieckiej, by nabrać doświadczenia w walce z futbolowymi chuliganami. Eriksson podkreślił również, że zamierza nawiązać kontakty z siłami policyjnymi krajów, których reprezentacje zakwalifikują się do przyszłorocznych finałów ME.

BAYERN MA NOWEGO TRENERA

33-letni Duńczyk **Soeren Lerby** został nowym trenerem drużyny wielokrotnego mistrza Niemiec, Bayernu Monachium. Zostąpił on dotychczasowego szkoleniowca, **Jupa Heynkessa**, który zawarł cztery lata temu kontrakt z Bayernem do 1993 r. Zmiana trenera nastąpiła wskutek fatalnej postawy drużyny monachijskiej w Bundeslidze (obecnie — po porażce 1:4 na własnym boisku z Kickers Stuttgart — na 12 miejscu).

TRAFIŁEŚ?

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich na dzień 5.—6.10.91 r. wg wstępnych danych stwierdzono:

LIGA POLSKA — kwota na wygrane 468.512.400 zł, 1 rozw. z 13 traf. — wygr. 117.128.100 zł, 140 rozw. z 12 traf. — wygr. po ok. 830.000 zł, 2.350 rozw. z 11 traf. — wygr. po ok. 49.000 zł, 19.123 rozw. z 10 traf. — wygr. po ok. 6.000 zł.

LIGA ANGIELSKA — kwota na wygrane 741.272.550 zł, 45 rozw. z 13 traf. wygr. po ok. 4.100.000 zł, 969 rozw. z 12 traf. — wygr. po ok. 190.000 zł, 10.007 rozw. z 11 traf. — wygr. po ok. 18.030 zł, 59.742 rozw. z 10 traf. — wygr. po ok. 3.100 zł.

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach Dużego Lotka — losowanie 2 na dzień 5.10.91 roku wg wstępnych danych stwierdzono: kwota na wygrane 2.795.400 złotych.

212 rozw. z 5 traf. — wygr. po ok. 3.200.000 zł; 9.372 rozw. z 4 traf. — wygr. po ok. 110.000 zł; 164.886 rozw. z 3 traf. — wygr. gwarantowane po 6.000 zł.

Z uwagi na okres reklamacyjny (8 dni) wysokość wygranych może ulec zmianie.

EXPRESS LOTEK
2, 5, 15, 17, 21

DUŻY LOTEK — 1
5, 10, 18, 20, 28, 48

SPORT

Czy wystartują «Tygrysy» z Gubina? Jan Osvald, Jimmy czy Lars?

Wiele radości przysporzyli w br. sympatykom żużla zawodnicy KS Morawski Zielona Góra, zdobywając tytuł drużynowych mistrzów Polski. Okazją, aby podziękować im za udane występy będzie niedzielny mecz z mistrzem ligi brytyjskiej, „Wilkami" z Wolverhampton.

Potyczka mistrzów Polski z ekipą **Sama Ermolenki** i **Ronnie Correy'a**, zakończy prawdopodobnie tegoroczne zmagania w Zielonej Górze. Chociaż zawody mają charakter towarzyski, kibice nie będą mogli narzekać na brak emocji, a to za sprawą tuzów światowego speedway'a. Aktualny mistrz świata **Jan O. Pedersen** (Dania), **Jimmy Nilsen** (Szwecja) czy wspomniani już Amerykanie S. Ermolenko i Correy, to przecież tegoroczni finaliści IMS. Ich znakomitym uzupełnieniem będzie brązowy medalista MŚ par, **Lars Gunnestad** (Norwegia). Dodatkowego smaczku występom tych zawodników dodaje fakt, że znajdują się oni w orbicie zainteresowań zielonogórskiego klubu. Dlatego też na wczorajszej konferencji prasowej w firmie „Morawski", zrodziła się koncepcja, by podczas niedzielnego meczu, kibice oklaskami wyrazili wolę, który z obcokrajowców ma startować w barwach drużyny mistrza Polski w sezonie 1992.

Jak już informowaliśmy, mecz KS Morawski — Wolverhampton odbędzie się 13 bm. o godz. 14, a przyjazd ekipy gości spodziewany jest w sobotę. Od kilku już lat katowicki Sport. „dobijał" się w FIM o zorganizowanie klubowego Pucharu Europy. Kto wie, być może niedzielna konfrontacja mistrzów Polski i Wielkiej Brytanii, przekona niedowiarków? Natomiast szumnie zapowiadany rewanż za finał IMŚ '91, odbędzie się wiosną przyszłego roku w Z. Górze.

Kibice nie zawsze mają okazję porozmawiać ze swymi idolami. KS Morawski postanowił ułatwić zadanie wszystkim tym, którzy pragną spotkać się z **Andrzejem Huszczą** i jego kolegami. Zawodnicy i ich opiekunowie dotrą w bm. do szkół czy zakładów pracy. Oferty można składać na adres: 65-077 Zielona Góra, ul. Wojska Polskiego 13 (tel. 625-00). Ta ciekawa propozycja, spotka się zapewne z zainteresowaniem sympatyków „czarnego szaleństwa".

Od 1 listopada br. zaczną funkcjonować listy transferowe. Pomimo tego, że w zespole Morawskiego, większość zawodników miała jednoroczne kontrakty, nie zapowiada się na to, aby miało dojść do wyprzedaży czołowych żużlowców. Ci, którzy nie znajdą miejsca w pierwszej drużynie, za siłą prawdopodobnie (już od kwietnia 1992) barwy II-ligowego klubu „Tiger" („Tygrys") Gubin. Przedstawiciele zielonogórskiego klubu prowadzą rozmowy z burmistrzem Gubina w sprawie przejęcia stadionu i adaptacji toru do potrzeb speedway'a. Czy zatem Gubin, po Zielonej Górze i Gorzowie będzie trzecim ośrodkiem „czarnego sportu" na Ziemi Lubuskiej?

Gorzowianie także przymierzają się do przebudowy toru i... drużyny. Na listę transferową trafią bowiem: **Ryszard Franczyszyn, Jarosław Gała, Krzysztof Grzelak i Krzysztof Okupski**, a także wypożyczeni na rok do poznańskiego Poloneza: **Mirosław Daniszewski, Andrzej Rzepka, Robert Grześkowiak i Cezary Owiżyc**. Klub, który wkrótce zostanie sprywatyzowany, ma zasilić m.in. startujący w zespole ROW Rybnik, **Bohumil Brhel** (CSRF). Przedłużony zostanie także kontrakt z Węgrem **Antalem Kocso**. Gorzowianie „przymierzają" się również do jeźdźców z polskich klubów... Ale to już odrębny temat.

MAREK STANISZEWSKI

Andrzej Marszałek bronił jak w transie

Piłkarze ręczni I ligi odrobili wszystkie zaległości spowodowane udziałem niektórych drużyn w rozgrywkach o europejskie puchary. W grupie „Y" drużyn męskich nowym liderem jest Grunwald Poznań. Sokół Gorzów po wyrównanej grze przegrał wyjazdowe spotkanie z Wisłą Płock.

WISŁA — SOKÓŁ 27:25 (10:10)

WISŁA: Marszałek, Góral — Mokrzki 8, Sobolewski 4, Klucznik 1, Kisiel 4, Dworek 4, Wróblewski 5, Borkowski 0, Niedzielski 1, Michalski 0. Wykluczenia: 18 min.

SOKÓŁ: Kozielski, Gajda — Robak 3, Gumiński 6, Balanda 1, Orluk 1, Warzybok 1, Ratajewski 0, Czubak 7, Gołębiowski 0, Kaniowski 6. Wykl.: 10 min.

Sędziowali: **Ireneusz Cieśliński** i **Zbigniew Tupaj** (Elbląg), widzów ok. 1200 (komplet).

Charakterystyczną cecha tego meczu była obustronne twarda, chwilami brutalna gra. W pierwszej połowie gospodarze wykonywali siedem rzutów karnych, z których wykorzystali cztery, natomiast gorzowianie celnie trafili dwukrotnie (100 proc.). W drugiej połowie miejscowi z sześciu rzutów, trzy zamienili na bramki, Sokół z czterech wykorzystał dwa.

Przez pierwsze pół godziny żadnej z drużyn nie udało się uzyskać znaczącej przewagi (cały czas wynosiła ona 1—2 bramki). Na boisku roiło się od błędów, spowodowanych nerwowymi poczynaniami grających. W drugiej części spotkania było różnie. W 33 min. wygrywał Sokół 16:13, w 43 min. prowadziła już Wisła 19:17, a w 57 min. miała cztery bramki przewagi (26:22), którą goście w końcówce zmniejszyli.

Głównym autorem zwycięstwa Wisły był znakomicie broniący **Andrzej Marszałek**. „Grał jak w transie" — słyszało się opinie płockich sympatyków piłki ręcznej. A tymczasem myślami pan Andrzej był zapewne przy żonie, która w tym czasie przebywała na oddziale położniczym. W Sokole dobrze, szczególnie w drugiej połowie, zagrał **Paweł Kaniowski**.

W innym wczorajszym meczu tej grupy Grunwald Poznań pokonał Stal Mielec 31:21 (20:9), natomiast w grupie „X" Grunwald Ruda Śl. przegrał z Wybrzeżem Gdańsk 22:27 (12:10).

TABELA GRUPY „X"

Wybrzeże	6	11	167:134
Śląsk	6	9	189:166
Pogoń Sz.	6	8	155:150
Zagłębie	6	6	167:153
Pogoń Z.	6	6	142:148
Grunwald R. Śl.	6	4	147:162
Iskra	6	4	147:162
Unia	6	0	147:196

TABELA GRUPY „Y"

Grunwald P-ń	6	8	163:143
Hutnik	6	8	167:151
Warszawianka	6	8	138:133
Wisła	6	6	146:151
Sokół	6	5	132:143
Fablok	6	5	138:135
Miedź	6	5	161:161
Stal	6	2	131:154

— * —

W zaległym meczu grupy „Y" I ligi piłkarek ręcznych Start Elbląg pokonał AKS Chorzów 30:24 (14:11) i jest na czele tabeli z kompletem 10 pkt.

R. SIUDA

List gratulacyjny prezesa UKFiT dla Zagłębia

Demolki - plaga polskich stadionów

Takie spotkania mają już pewną tradycję, a resort kultury fizycznej organizuje je m.in. po to, aby zaakcentować znaczenie sprawnej organizacji zawodów sportowych, porządku na obiektach kultury zachowania widzów. Na zaproszenie prezesa Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki we wtorek zjechali do stolicy przedstawiciele niektórych klubów — laureatów konkursów organizowanych w różnych formach, z reguły z inicjatywy prasy i poszczególnych związków sportowych. Wśród zaproszonych była m.in. przedstawicielka Zagłębia Lubin, p. Wiesława Zgirska, która w imieniu zarządu klubu odebrała list gratulacyjny za zwycięstwo piłkarzy drużyny mistrza Polski w Lidze Stadionów.

Oczywiście, w piłce nożnej i pozostałych dyscyplinach sportu takie wyróżnienie jest efektem dobrej organizacji, ale w równym stopniu również postawy kibiców. Na lubińskim stadionie zdarzały się zadymy, interwencje policjantów, było ich jednak mniej niż na innych piłkarskich obiektach. Prezes **Michał Bidas** grabule uścisnął, obiecał nagrodę pieniężną przelać na konta klubów (choć o ich wysokości nie wspomniał) i tyle było uroczystej oprawy.

Przy tej okazji warto przypomnieć, że w najpopularniejszym w kraju sporcie żużlowym (myślę tu o ilości widzów na meczach ligowych), wysoko oceniono gorzowskich fanów, którzy zajęli 2 m. w klasyfikacji Ligi Kibiców, za częstochowianami, a przed ośrodkami bydgoskim, zielonogórskim i lubelskim.

Czasy mamy takie, że prawie każde spotkanie z przedstawicielami klubów nie jest wolne od wypowiedzi na temat zagrożeń jakie sportowi niosą chuligaństwo, wandalizm. Te plagi, powiązane ze sportem, a przecież nie z jego idei wynikające — to nie tylko nasz problem. Świadczy o tym np. fakt, że państwa członkowskie Rady Europejskiej, a nie tylko one, sygnowały europejską konwencję w sprawie przemocy i chuligaństwa wśród kibiców na zawodach sportowych, zwłaszcza na meczach piłki nożnej.

Interesujące, zarazem zatrważające dane zaprezentował przedstawiciel komendy głównej policji, podinspektor **Tadeusz Górecki**. W br. w związku z imprezami sportowymi w Polsce doszło 44-krotnie do zbiorowego naruszenia porządku publicznego. Nikła to pociecha jeśli dodamy, że w 1989 r. było ich aż 91, a przed rokiem — 71, wszak sezon piłkarski (hokejowy, w halowych grach zespołowych) jeszcze trwa.

Na obiektach sportowych, wokół nich, na ulicach miast, w środkach lokomocji nadal wywoływana jest agresja. Charakterystyczne, że aż 80 proc. wszystkich awantur odbywa się na terenie kolei. Z lubuskiego podwórka przypominają się popisy grupy agresywnych fanów Stali Gorzów jadących 30 maja do Zielonej Góry na derby żużlowe z KS Morawski.

Trudno też oszacować olbrzymie straty, jakie powstają w wyniku tzw. demolek. Akty wandalizmu przyniosły szkody rzędu kilkudziesięciu miliardów zł, ale nie są tu uwzględniane inne koszty, np. leczenia ofiar pobicia (w tym roku zanotowano ok. 30 poważnych uszkodzeń ciała), czy pieniędzy wydawanych przez policję, organizatorów imprez sportowych na tzw. zabezpieczenie porządku. Z reguły awantury chuligańskie stają się udziałem nieletnich, a także, choć w mniejszym stopniu, ludzi do 21 lat. W sumie ok. 90 proc. sprawców awantur — to młodociani. Z punktu widzenia policji najgorszą opinię mają chuligani mieniący się sympatykami Legii Warszawa, Lecha Poznań, Śląska Wrocław, Wisły Kraków, Cracovii czy Lechii Gdańsk, a najczęściej dochodzi do wybryków na imprezach sportowych organizowanych w województwie katowickim, w Warszawie, Trójmieście, Wrocławiu, Poznaniu, Łodzi i Krakowie. Taka to specyficzna geografia naszego kraju.

Niedawno po raz pierwszy odnotowano w Polsce poważniejsze ekscesy wywołane przez chuliganów zza granicy. Chodzi o Niemców, którzy udawali się na mecz Górnika Zabrze z Hamburgerem SV o Puchar UEFA. Zdemolowali oni 5 wagonów w pociągu. W Żaganiu 160 awanturników zostało zatrzymanych i odstawionych za granicę. Wkrótce polscy piłkarze grać będą eliminacyjne mecze mistrzostw Europy z Irlandią i Anglią. Do Poznania spodziewany jest przyjazd ok. 3 tys. fanów z tych krajów (Anglicy chcą przyjechać w sile 5 tys.). Niedawno w Poznaniu przebywali Brytyjczycy, by naocznie zapoznać się z warunkami bezpieczeństwa. Omówili ze strona polską szczegóły ewentualnego zabezpieczenia się przed chuliganami. Raz jeszcze się okazało, że awanturnictwo sportowe — to nie tylko nasz problem.

Nie sądzę by chuligaństwo, w jego licznych odmianach i o różnym stopniu społecznej szkodliwości, całkowicie dało się z życia sportowego wyeliminować. Można i trzeba jednak szukać modelowych form współdziałania szkoły, rodziców młodocianych kibiców, Kościoła, policji, służb miejskich. Rzecz także w dostosowaniu obiektów do wymogów FIFA. Dotychczas niewiele takich stadionów w Polsce mamy.

ROMAN SIUDA